



POZNAŃ
WTOREK
19
GRUDZIEŃ
1967

Wydanie A
Nr 299 (7416)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

- Projekt NPG na rok przyszły i założenia planu na rok 1969
- Projekt ustawy budżetowej • Sprawozdanie z wykonania planu i budżetu • Wniosek o absolutorium dla rządu

Debata generalna w Sejmie

18 bm. Sejm rozpoczął generalną debatę nad projektem Narodowego Planu Gospodarczego na 1968 r. i podstawowych założeń planu na 1969 r., projektem ustawy budżetowej na 1968 r. oraz sprawozdaniami rządu z wykonania NPG i budżetu wraz z wnioskiem Najwyższej Izby Kontroli w przedmiocie absolutorium dla rządu za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1966 r.

Na obrady przybyli członkowie Rady Państwa z tej przewodniczącym — Edwardem Ochabem i członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów — Józefem Cyrankiewiczem.

Posiedzenie izby otworzył marszałek Sejmu — Czesław Wycech.

W pierwszym punkcie porządku dziennego sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projektach NPG i budżetu na 1968 r. przedłożył sprawozdawca generalny — pos. Wiktor Obolewicz (PZPR).

Przypominając dane dotyczące dobrej na ogół realizacji tego gorącego planu, poseł — sprawozdawca stwierdził, że rozwojowi temu towarzyszy szereg ujemnych zjawisk, powodujących w konsekwencji istotne napięcia i trudności w gospodarce narodowej. Trudnościom tym oraz środkom zmierzającym do ich likwidacji, komisje sejmowe poświęciły w tym roku szczególnie wiele uwagi.

W tym roku wystąpiły również negatywne zjawiska, wyrażające się w znacznym wzroście ilości przepracowanych godzin nadliczbowych przy jednoczesnym osłabieniu dyscy-

pliny pracy. Zwiększyła się absencja, w tym także niesprawiedliwiona. Fakty te spotkały się z krytyką komisji sejmowych. Uznały one, że wymienione zjawiska osłabiają tempo rozwoju naszej gospodarki.

Dokończenie na str. 5

Konferencje samorządów robotniczych w Wielkopolsce

„Pomet” zwiększy produkcję prawie o 10 procent

W wielkopolskich zakładach pracy rozpoczęły się — ostatnie w tym roku — konferencje samorządów robotniczych, poświęcone rozpatrzeniu i uchwaleniu planów produkcyjnych na 1968 r. Wczoraj konferencja taka odbyła się w „Pomocie”. Uczestniczyli w niej m. in. przedstawiciele wojewódzkiej i dzielnicowej instancji partyjnych, zjednoczenia i związków zawodowych.

Przedstawiony przez dyrektora T. Sosnowskiego — prze dyskutowany wstępnie w wydziałach i majstraniach oraz uzgodniony ze zjednoczeniem — projekt przyszłorocznego planu, przewiduje 9,7 procentowy wzrost produkcji globalnej przy wzroście zatrudnienia o 1,8 procent i wydajności pracy o 7,9 procent. Jest to więc plan naprawy, ambitny i co warto podkreślić o 1 procent wyższy od pierwotnych ustaleń.

Dyskusja nad nim trwała wiele godzin i wcale nie była taka gładka. Bowiem w zasadzie „Pomet” doszedł już po rozbudowie do pułapu projektowanych zdolności produk-

cyjnych i Zjednoczenie nie nalega już tyle na dalsze zwiększenie tonażu odlewów, ile na poprawienie ich jakości

Dokończenie na str. 2

Zjazd nauk politycznych

W Pałacu Staszica rozpoczął w poniedziałek obrady I ogólnopolski zjazd nauk politycznych. W obradach biorą udział m. in. minister oświaty Henryk Jabłoński i kierownik Wydziału nauki i oświaty KC PZPR — Andrzej Werblan. (PAP)

Narada ministrów europejskich krajów socjalistycznych

W dniu 19 bm. rozpocznie się w Warszawie narada ministrów spraw zagranicznych europejskich krajów socjalistycznych w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie. W naradzie wezmą udział ministrowie Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. (PAP)

Nowy zmasowany nalot na Hanoi

Dotkliwe straty lotnictwa USA

Lotnictwo amerykańskie dokonało w poniedziałek kolejnego zmasowanego ataku na stolicę Demokratycznej Republiki Wietnamu Hanoi. Zbombardowano i ostrzelano północno-wschodnią dzielnicę miasta.

Niedzielny rajd samolotów amerykańskich na DRV — podkreśla korespondent AFP — przyniósł szczególnie dotkliwe straty lotnictwu USA do czego przyczynają się sami Amerykanie. W ciągu ostatnich dni doszło do licznych walk powietrznych między samolotami amerykańskimi a myśliwcami północnowietnamskimi. W niedzielę mieszkańcy Hanoi mogli obserwować zacieklą bitwę powietrzną między amerykańskimi samolotami typu F-105 i „G-4 Phantom” a północnowietnamskimi „Migami”. Z 9 samolotów zestrzelonych w niedzielę 5 stracił lotnicy północnowietnamscy: jeden w prowincji Ha Bac (30 km na północny zachód od Hanoi), a 4 w okręgu Phu Tho (100 km na północ od Hanoi) i Tuyen Quang (170 km na północny zachód od Hanoi).

Cztery samoloty amerykańskie roztrzaskały rakietami przeciwlotniczymi: dwa z nich w pobliżu Vinh Phuc (50 km na północny zachód od Hanoi), jeden niedaleko Hai Duong przy torze kolei łączącej Hanoi z Hajfongiem i wreszcie jeden samolot zwiadowczy bez pilota w okręgu Hoa Binh (80 km na południowy zachód od Hanoi). Kilku pilotów amerykańskich którzy ratowali się na spadochronach, wzięto do niewoli.

Również w Wietnamie południowym interwencji amerykańskiej korzystając z lepszej pogody wzmożli w ostatnich dniach bombardowania terenów kontrolowanych przez siły narodowo-wyzwoleńcze. Do akcji użyto superbombowców „B-52”. Nadlatują one z amerykańskich baz na Pacyfiku i terytorium Syjamu. Obiektem bombardowań była prze-

de wszystkim tzw. strefa „D”, należąca do okręgu żywiołowych działań partyzanckich. (PAP)

Sekretarze propagandy w KC PZPR

W siedzibie Komitetu Centralnego PZPR w Warszawie rozpoczęła się w poniedziałek dwudniowa narada sekretarzy propagandy komitetów wojewódzkich partii. Pierwszy dzień obrad, którym przewodniczył sekretarz KC PZPR Artur Starewicz, poświęcony był problemom prasy, radia i telewizji. W tej części narady uczestniczyli także niektórzy redaktorzy naczelni pism partyjnych i agencji, kierownicy instytucji prasowych, radia i telewizji. Obecni byli kierownicy wydziałów KC PZPR Wincenty Kraśko i Leon Stasiak.

Obrady zabrał kierownik Biura Prasy KC PZPR Stefan Olszowski, dokonując oceny aktu alnej działalności Prasy, Radia i Telewizji w świetle wytycznych VIII plenum KC Partii oraz szeregu zagadnień polityki wydawniczej (jak również rozwoju bazy materialnej Radia i Telewizji). Następnie wywiązała się ożywiona dyskusja, w toku której głos zabierało 18 uczestników.

Obrady podsumował Artur Starewicz. Mówca ustosunkował się do spraw poruszonych w toku dyskusji oraz zapoznał uczestników narady z problemami działalności partii w nadchodzącym, 1968 roku. We wtorek — dalszy ciąg narady. (PAP)

Minister Moczar przybył do Moskwy

Na zaproszenie Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR w poniedziałek wieczorem przybyła do Moskwy delegacja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Na lotnisku Szeremietiewo delegację polską, której przewodniczył min. Mieczysław Moczar, witali członkowie kierownictwa Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego oraz wyżsi urzędnicy ambasady PRL w ZSRR. (PAP)

Pogorszenie się stanu zdrowia Washkany'ego

Według doniesień z Kapsztadu w poniedziałek stan zdrowia Washkany'ego uległ pogorszeniu. W wywiadzie udzielonym dziennikarzom telewizji włoskiej w Kapsztadzie prof. Barnard oświadczył, że mogą to być oznaki odrzucania przeszczepu przez organizm.

„Pacjent jest zmęczony i zdenerwowany, jesteśmy zaniepokojeni stanem jego zdrowia” — powiedział prof. Barnard. (PAP)

Jubileusz prof. dr. K. Tymienieckiego

Jeżeli Poznań ma wysoką rangę w studiach nad dziejami naszego narodu i jeżeli w niektórych kierunkach historii polskiej dominuje w kraju, jest w tym poważny wkład profesora dr. Kazimierza Tymienieckiego. Urodzony przed osiemdziesięciu laty na Kielecczyźnie, Poznań obrał za główny teren pracy naukowej. Kiełce naszej państwowości oddał swój zapal i siły, aby zbadać jej przeszłość. Nurtem głównym jego zainteresowań stały się przemiany społeczne w naszym narodzie od zarania dziejów co znalazło swe odbicie w kapitalnej pracy pt. „Historia chłopów polskich”.

Tok jego badań sędzi jakby odwróconym biegiem historii, od czasów średniowiecznych (XII—XV wiek) do wcześniejszych okresów — „Społeczeństwo Słowian lechickich”. Odpowiadało to jego metodzie porównawczo-retrogressywnej: aby od rzeczy lepiej znanych przejść do mniej znanych. Me-

Dokończenie na str. 2



to hasło naszej nowej akcji, którą rozpoczęliśmy przed paru dniami. Staraliśmy się w niej znaleźć odpowiedź na szereg nurtujących wszystkich Czytelników pytań:

▲ Dlaczego handel nie wie, czego szuka klient?

▲ Jak skłonić hurt i detal do lepszej współpracy, by nie cierpiał na tym interes konsumentów?

▲ Dlaczego przemysł stroni od produkcji artykułów nowych i coraz atrakcyjniejszych?

W cyklu artykułów będziemy się starali pokazać pracę tych, od których zależy — czy klient wychodzi ze sklepu zadowolony czy nie. Dzisiaj na str. 3 kolejna pozycja pt.: „Choroba zwana przewlekłością”.

Liczymy na pomoc Czytelników, którzy włączą się do naszej akcji. PROSIMY O LISTY.

I. Ptasinski nowym ambasadorem w ZSRR

Rada Państwa mianowała Jana Ptasinskiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

✱

Jan Ptasinski urodził się w 1921 roku w Dłutowie, pow. Płońsk. Przed wojną i w czasie wojny pracował jako robotnik. W okresie okupacji walczył w szeregach Gwardii i Armii Ludowej. Po wyzwoleniu pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji partyjnych państwowych m. in. i sekretarza KW PZPR w Rzeszowie i Łodzi oraz członka kierownictwa resortu spraw wewnętrznych, a od 1960 r. był i sekretarzem KW PZPR w Gdańsku. Od 1961 r. poseł na Sejm PRL. (PAP)

Medale dla budowniczych Parku na Cytaeli

Jak już informowaliśmy z okazji 5 rocznicy rozpoczęcia budowy Parku Pomnika Bractwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytaeli został wybity pamiątkowy medal. Przeznaczony on jest dla instytucji i osób wyróżniających się w realizacji tego przedsięwzięcia.

Wczoraj w Klubie ZM TPPR w obecności przewodniczącego Prezydium RN Poznania J. Kusiaka medale pamiątkowe wręcono: J. Langowskiemu, E. Piosikowi, M. Tarzyńskiemu, Ł. Nagórskiemu, E. Figlowi, J. Buczkowskiemu, T. Wysockiemu, M. Koniecznemu, B. Frankiewiczowi, J. Joppowi i J. Knapikowi.

Mile spotkanie zakończyła rozmowa nad planami prac na rok 1968. (jk)



MANCHESTER UNITED PRZECIWNIKIEM GÓRNIKA
Piłkarze Górnik Zabrze wylosowali zespół Manchester United jako przeciwnika w ćwierćfinale Klubowego Pucharu Europy.

A oto pozostałe pary Klubowego Pucharu Europy: Eintracht Brunszwik (NRF) — Juventus Turyn (Włochy) Vasas Budapeszt (Węgry) — Benfica Lizbona (Portugalia), Real Madryt (Hiszpania) — Spartak Praga (CSRS).

ZWYCIĘSTWO HOKEISTÓW ZSRR

W międzynarodowym spotkaniu hokejowym rozegranym w Duluth w stanie Minnesota, reprezentacja ZSRR pokonała USA 5:3.

KANADA GROMI FINLANDIĘ

W Wirnie rozegrane zostało międzynarodowe spotkanie hokejowe Kanada — Finlandia. Hokeiści Kanady rozegrali swych przeciwników 13:2. (H)

Odnaczenia dla pracowników instytucji rolniczych

W poniedziałek w Prezydium WRN w Poznaniu, odbyła się dekoracja zasłużonych pracowników PGR oraz innych instytucji obsługujących rolnictwo. Aktu dekoracji dokonał zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Wacław Waligóra.

Ogółem odznaczono 74 osoby. M. in. Krzysztof Kowalski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał: St. Mikolajewski — z-ca naczelnika w WZ PGR w Poznaniu, H. Ginel — dyrektor Woj. Biura Geodezyjnego P. H. St. Hay — st. inspektor Zjednoczenia Hodowli Zwierząt.

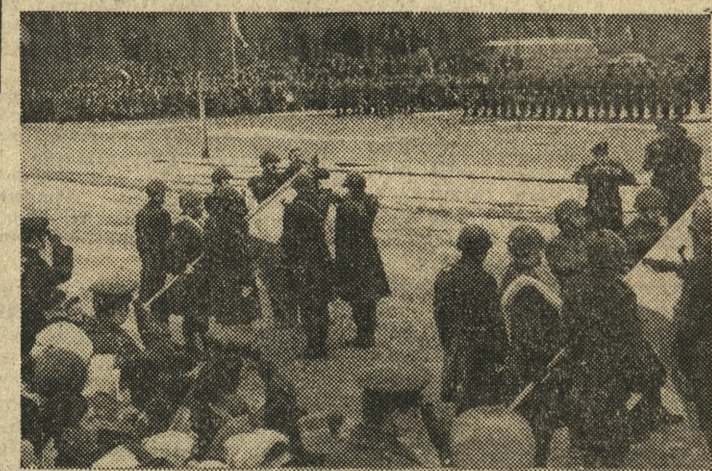
P. H. A. Jastrzębski — dyrektor Stadniny Koni w Żołądniczy pow. Rawicz, Z. Stranc, dyrektor Oddziału Hodowli Buraka Cukrowego w Kaliszu, M. Kaczmarek — kierownik magazynu Hodowli Buraka Cukrowego w Poznaniu, St. Kowalski — dyrektor Okręgowej Centrali Nasiennnej i Szkółkarstwa w Poznaniu, T. Górski — główny hodowca Poznańskiego Przedsiębiorstwa Obrotu Nasionami w Środzie.

Pięciu zasłużonych pracowników rolnictwa otrzymało złote, a siedmiu srebrne Krzyże Zasługi. 43 osoby udekorowano honorową odznaką „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”, a 11 wręczono dyplomy uznania Ministerstwa Rolnictwa.

Za zaszczytne wyróżnienia podziękował w imieniu wszystkich odznaczonych St. Mikolajewski. (jm)

Premier Australii zaginął

Z Melbourne nadeszła 17 bm. rano wiadomość, że premier Australii, Harold Holt, przebywający na weekendzie w miejscowości Portsea przepadł bez wieści. Premier będący zapalonym pletwonurkiem udał się w niedzielę rano na połów langust w zatoce Port Phillip (96 km na południe od Melbourne) i nie wrócił. Generalny gubernator Australii Lord Casey podał do wiadomości, że nabożeństwo żałobne w związku z tragiczną śmiercią australijskiego premiera Holta odbędzie się w piątek w Melbourne. (PAP)



Fot. — K. Przychodzki

Wysłannik U Thanta w Kairze Konflikt w izraelskiej partii Mapai

W poniedziałek przybył do Kairu specjalny wysłannik U Thanta, dr Jarring. W stolicy ZRA oczekiwany jest również szef komisji rozejmowej, gen Bull. Przypuszcza się, że po dwudniowych rozmowach Jarring powróci na Cypr, gdzie mieści się jego kwatery główna.

Dziennik „Al Ahram” pisał w poniedziałek, że przywódcy ZRA otrzymali z Jordani sprawa wozdanie z rozmów odbytych przez Jarringa w Ammanie. Dziennik podaje, że Kair poinformuje z kolei o przebiegu dyskusji z Jarringiem przywódców Libanu i Jordani.

Dyplomata szwedzki rozpoczął swą misję bliskowschodnią w Bejrucie, po czym udał się do Izraela, a w sobotę i niedzielę prowadził rozmowy z przedstawicielami władz Jor-

danii. W sobotę — jak wiadomo — Jarring konferował z królem Husajnem.

Agencja prasowa MEN donosi, że 16 bm. z wizytą przyjaźni do Aleksandrii przybyło 5 radzieckich okrętów wojennych. Wcześniej w tymże miesiącu zawinęły do Aleksandrii 3 transportowce radzieckie. Jak zapowiadała ta sama agencja kairska, ambasador radziecki w ZRA, Winogradow, uda się w najbliższym czasie do Moskwy na konsultacje ze swym rządem.

W Kairze bawi od kilku dni z wizytą prywatną b. ambasador USA w ZRA, John Badeau. Jak się dowiaduje AFP, przyjął go w sobotę prezydent Nasser. Według agencji MEN Badeau stwierdził, że jeżeli wysłannik ONZ Jarring nie zdoła osiągnąć pokojowego rozwiązania kryzysu na Bliskim Wschodzie, należy przewidywać w tej strefie długi okres napięcia.

Według doniesień AFP z Tel Awiwu, w Ione izraelskiej partii Mapai doszło ostatnio do silnych tarć. Ich powodem były głośne enuncjacje generała Dajana, że ma zamiar obalić premiera Eshkolę i ministra finansów Sapira. Premier Eshkol miał uskarżać się na to w Waszyngtonie podczas spotkania z prezydentem Johnsonem. Niektórzy koledzy Eshkole domagali się, by Dajan cofnął swoje deklaracje pod groźbą dymisji. Konflikt został chwilowo załagodzony, ale cała sprawa ma być jeszcze omawiana na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów. (PAP)

Nie odnaleziono zwłok Ben Barki

Jak już podawaliśmy, w pobliżu Melun we Francji znaleziono tajemnicze zwłoki mężczyzny. Zachodziło podejrzenie, że są to szczątki przywódcy opozycji marokańskiej Mehdi Ben Barki zamordowanego w 1965 roku. Po zbadaniu przez jednego z dentystów paryskich sztucznej szczęki znalezionej mężczyzny oraz po skonfrontowaniu szczątków odzianych ze strojem jakiegoś Ben Barka, okazało się, że mężczyzna z Melun nie był przywódcą opozycji marokańskiej. (PAP)

Dokończenie ze str. 1

Następnie mówca przedstawił podstawowe propozycje planu gospodarczego na rok przyszły. Produkcja przemysłowa, liczona wartościowo, ma wzrosnąć o 7,1 proc. w stosunku do przewidywanego wykonania br. Przewiduje się, że dochód narodowy wytworzony w 1968 r. będzie wyższy o ok. 4,8 proc. Fundusz spożywczy ogółem wzrośnie w roku przyszłym o ok. 5 proc. Fundusz spożywczy indywidualnego zwiększy się o 4,6 proc., co w przeliczeniu na 1 mieszkańca stanowi wzrost o 3,6 proc. natomiast fundusz spożywczy zbiorowego rośnie w tempie szybszym — bo o ok. 8 proc.

Telefony

- Na ul. Opolskiej 47-letni B. A. potracił na ul. samochód. Ze złamaną kością miednicy i obrażeniami przewieziono go do szpitala.
- W Zakładzie Genetyki Roślin na ul. Wojska Polskiego rodziców oparzeń kwasem siarkowym doznały: 40-letnia S. K. i 37-letnia L. E.
- W stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala St. M. z ul. Głogowskiej, który zraniony gazem świetlnym.
- Na ul. Stalingradzkiej autobus MPK linii 63 wpadł na stojący samochód osobowy. Ofiar w ludziach nie było. Przerwa w komunikacji linii 63 trwała ok. 30 min.
- Przyczepka „szóstki” wykoleiła się na ul. Roosevelta. Przyczyna wypadku była załadowana zwrotnica. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała 15 min. (t)

Rozprawa rewizyjna w sprawie Kota

W poniedziałek rozpoczęła się w Sądzie Najwyższym rozprawa rewizyjna w sprawie Karola Kota, skazanego w I instancji przez sąd wojewódzki w Krakowie na łączną karę śmierci i utratę praw honorowych i obywatelskich — za wielokrotne morderstwa, których ofiarami padły starsze kobiety i dzieci oraz za kilkakrotnie usiłowanie zabójstw i podpalenia. (PAP)

Zmiany personalne w armii algierskiej

W Algierze podano, że w początkach tego tygodnia od będzie się pod przewodnictwem Bumedienu narada kadr algierskiej armii. W na radzie wezmą udział dowódcy 5 okręgów wojskowych i ich zastępcy jak również do wódzy jednostek do szebla batalionu. Oczekuje się, że za padną decyzje w sprawie nowych nominacji na stanowiskach dowódczych w siłach zbrojnych. Przede wszystkim zachodzi potrzeba mianowania nowego dowódcy pierwszego okręgu wojskowego obejmującego okręg stołeczny.

Dotychczasowy szef tego okręgu, major Said Abid po pełnił samobójstwo nie mogąc pogodzić się z buntem pod władnych mu oficerów.

Agencja AFP przewiduje również, że w najbliższym czasie zapadnie decyzja w sprawie reorganizacji sztabu generalnego sił zbrojnych, który szef, pułkownik Zbiri stanął na czele grupy awanturników — organizatorów rebelii. (PAP)

Siłownia okrętowa do Indii Części zamienne do ZSRR

Kontrakty eksportowe HCP

Znacznym osiągnięciem kończy 3-letni okres swego istnienia biuro handlu zagranicznym Zakładów „H. Cegielski”, w Poznaniu. Przedstawiciele „HCP” podpisali ostatnio kontrakty na dostawę do Indii nowej siłowni okrętowej i dużej części części zamiennych silników okrętowych — do Związku Radzieckiego. Łączna wartość tych kontraktów przekracza 8,5 mln. zł dewizowych.

Koziołki płacą

W 553 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 17 bm. wpłynęło 323.758 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 534.200, — zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Zgodnie z § 25 ust. 1 Regulaminu PGL „Koziołki” kwota przeznaczona na wygrane I stopnia w wysokości 97.127, — zł została zakumulowana na wygrane I stopnia w następnych grach i wynosi obecnie 400.000, — zł.

Stwierdzono: 2 „czwórki” z liczbą dodatkową po 24.281, — zł; 117 „czwórek” po 934, — zł; 136 „trójek premiiowych” po 143, — zł; 2.597 „trójek” po 43, — zł; 2.398 „dwójek premiiowych” po 25, — zł; 25.243 „dwójek” po 5, — zł.

Losowanie 554 gry odbędzie się w dniu 26 bm. w Poznaniu na St. Rynku o godz. 12.00.

TOTO-LOTEK
9, 17, 18, 22, 44, 46 (dod. 24)

Debata generalna w Sejmie

gólnie ważnymi ustaleniami projektu planu.

Zatrzymując się na omówieniu problematyki kształtowania się poziomu życiowego ludności, mówca zaznaczył, że plan na rok przyszły, jak i na rok 1969, zapowiada kontynuację jego wzrostu. Globalny fundusz płac w 1968 r. ma osiągnąć kwotę 273,2 mld. zł i będzie wyższy od wykonania w 1967 r., o 16,2 mld. zł. Przeliczenia płacy brutto wzrosną, w 1968 r. o 2,5 proc. Na podniesienie poziomu życia ludności w poważnym stopniu wpłynąć będzie zapowiadana podwyżka rent i emerytur.

Przechodząc do omówienia projektu budżetu państwa na 1968 r. mówca stwierdził, że zakłada on dochody w wysokości 313,7 mld. zł.

Projekt budżetu państwa po stronie wydatków zamyka się kwotą 309 mld. zł, co oznacza wzrost o 3,1 proc. Główną część wydatków (162,4 mld. zł) przeznaczają na rozwój gospodarki narodowej.

Na zakończenie pos. Obolewicz stwierdził, że wnikiwa analiza całości i poszczególnych części projektu Planu Gospodarczego i Budżetu państwa na rok 1968 dokonana przez komisję sejmową wykazała, że projekty te odpowiadają obecnym możliwościom naszej gospodarki.

Następnie głos zabrał prezes NIK — Konstanty Dąbrowski — który oceniając ogólnie wyniki gospodarcze osiągnięte w 1966 r. stwierdził, iż stanowiły one istotny etap w szybkim rozwoju naszej gospodarki narodowej. Podstawowe zadania NPG na 1966 r. zostały zreali-

Szczegóły zamachu królewskiego w Grecji

Akcja dyplomatyczna wokół przyszłości monarchii

Coraz więcej szczegółów nieudanego kontrzamachu w Grecji z 13 grudnia dociera do wiadomości publicznej. Ujawniono m. in. rolę w królewskim spisku szefa sztabu marynarki wojennej — admirała Dedesa i lotnictwa gen. Antonakosa. Tymczasem nowym mediatorem w sporze króla z juntą został gen. w stanie spoczynku Potamianos. W Atenach zdymisjonowano grupę wyższych oficerów.

Jednym z członków królewskiego spisku był szef sztabu głównego marynarki wojennej admirał Hipokratis Dedes. Wydał on dowódcą okrętów wojennych rozkaz wypłynięcia z portów i udania się części z nich do Kallitii, a części na Kretę. Polecenia Dedesa wykonało tylko niewielu dowódców, zaś inni zwrócili się o wyjaśnienia do Aten. Otrzymali stamtąd polecenie powrotu do portów.

Szef sztabu głównego lotnictwa generał Antonakos wydał samolotom rozkaz opuszczenia baz lotniczych, lecz lotniska zostały błyskawicznie opanowane przez oddziały posłuszne rządowi i wydano znajdującym się w powietrzu załogom rozkaz natychmiastowego powrotu grożąc poważnymi sankcjami w razie niewykonania rozkazu.

Ostatni akt kontrzamachu rozegrał się na lotnisku Tanagry 50 km od Aten, którego dowódcą należał do najbliższego otoczenia królewskiego. Lotnisko to znajdowało się jednak pod kontrolą wojsk pancernych, które otworzyły ogień, kiedy zaczęły stamtąd startować samoloty. Pod groźbą pancerną pilotów powrócili na ziemię kładąc tym samym kres wszelkiemu ruchowi oporu przeciwko juncie.

Kontakty między rządem ateńskim a juntą wojskową przebiegały w Rzymie królem Konstantynem nie zostały jeszcze przezwyciężone. Po niedzielnym posiedzeniu rządu greckiego, na którym omawiano warunki powrotu króla do kraju, premier junty Nik. Papadopoulos, omówił w poniedziałek ponownie sytuację z ministrem spraw zagranicznych. Pipinelisem. Następnie Pipinelis spotkał się z generałem lotnictwa w stanie spoczynku. Potamianosem, który jest bliskim przyjacielem rodziny królewskiej. Potamianos udał się w niedzielę do Rzymu jako mediator w sporze z królem.

Na marginesie akcji podejmowanych w Rzymie i w Ate-

Wojskowy zamach stanu w Dahomeju

Jak donoszą korespondenci AFP i innych agencji prasowych z Dahomeju, dokonano tam w niedzielę wojskowego zamachu stanu przeciwko prezydentowi tego państwa afrykańskiego, Soglo. Obalony prezydent tego kraju, Christophe Soglo znajduje się w areszcie domowym.

Nowy szef rządu, major Kuandete ogłosił, że rząd ma charakter tymczasowy i sprawować będzie władzę do nowych wyborów, które mają się odbyć w terminie do sześciu miesięcy. (PAP)

Omawiając zadania stojące przed gospodarką w przyszłym roku mówca wskazał, że na czoło należy wysunąć uzyskanie praw w dziedzinie organizacji pracy i produkcji, a w ślad za tym — w dziedzinie wydajności pracy. A więc głównym celem jest rozwój gospodarczy na gruncie sprawnej organizacji pracy.

W imieniu klubu poselskiego ZSL zabrał głos pos. Ludomir Stasiak, który zajął się przede wszystkim problemami rolnictwa w 1968 r. przedstawiając je na tle programu rozwoju naszej gospodarki rolnej w bieży. 5-letce. Założenia tego programu zmierzają m. in. do osiągnięcia produkcji rolnej w rozmiarach, które by zapewniły krajowi samowystarczalność w zakresie żywienia kraju i zaspokojenia przemysłu w surowce rolne oraz właściwego udziału produktów rolnych w eksporcie.

Przemawiając w imieniu klubu poselskiego Stronnictwa Demokratycznego pos. Andrzej Benesz zwrócił uwagę, że dyskutowany obecnie przez Sejm plan i budżet opinia społeczna dość jednoznacznie ocenia jako na pewno trudny, ale realny. Przedstawione projekty uwzględniają wiele dezyderatów wniesionych przez sejmowe komisje w toku zesłownych dyskusji budżetowej. Plany na rok przyszły i założenia na r. 1969 maja na celu dostosowanie bieżących potrzeb gospodarki do ogólnych założeń i kierunków planu 5-letniego.

Po wystąpieniach przedstawicieli klubów poselskich rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której posłowie poruszyli szereg ważnych problemów związanych z przyszłorocznym planem i budżetem. Jednocześnie konfrontowali założenia planu 5-letniego z jego dotychczasową realizacją oraz z programem nakreślonym na 1968 r. Posłowie wskazywali rezerwy, których uruchomienie sprzyjać będzie osiągnięciu a nawet przekroczeniu planowanych wskaźników rozwoju gospodarczego kraju. (PAP)

nach, nowojorski dziennik „New York Times” pisał, że akcje te mają na celu sprzymierzenie dwóch skrajnie prawicowych sił politycznych Grecji: dworu królewskiego i junty wojskowej. Większość dyplomatów rzymskich — stwierdza korespondent dziennika w Rzymie — jest przekonana, że USA aktywnie uczestniczą w wysiłkach na rzecz takiego przymierza.

W poniedziałek podano w Atenach do wiadomości, że były wicepremier i minister obrony (w rządzie junty, utworzonym po kwietniowym przewrocie) gen. Spandidakis, został przeniesiony wraz z grupą innych wyższych oficerów w stan spoczynku. (PAP)

„Pomet” zwiększy produkcję

Dokończenie ze str. 1

i wartości. Polityka KSR zmierza w tym samym kierunku. Dowodem tego jest choćby dokonana w br. zmiana w strukturze produkcji na rzecz odlewów precyzyjnych, radykalne zmniejszenie średniej wagi odlewów z 21 kg do 12,5 kg na sztuce i osiągnięcie w związku z tym dużej oszczędności płynnego metalu.

Plan przyszłoroczny przewiduje kontynuowanie tej polityki. „Pomet” podjął się np. seryjnej produkcji kilkudziesięciu rodzajów „trudnych” odlewów do silnika „Fiat” oraz nie mniej trudnych odlewów silnikowych i kolejowych dla Szwecji i Jugosławii.

Równoległe ze zmianą struktury i jakości produkcji postać poważe proces modernizacji „Pometu” oraz poprawienia warunków pracy załogi. Stare maszyny i urządzenia zastępowane będą nowymi, wydajniejszymi i bezpylnymi. Rozpocznie się budowa nowej wytopialni oraz prototypowych urządzeń do oczyszczania odlewów. Na te cele przeznaczają się w planie ponad 30 milionów złotych. Rozbudowywane będą także ośrodki socjalne i wypoczynkowe. Niemniej jednak założą uważa, iż nakłady na modernizację transportu wewnątrzzakładowego nie są wystarczające.

Zatwierdzając przyszłoroczny plan członkowie KSR domagali się także od zjednoczenia pomocy w usprawnieniu zaopatrzenia w materiały a szczególnie surowców, mas formierskich, dwutlenku węgla, tlenu i tzw. galanterii formierskiej bez których trudno będzie osiągać zamierzone parametry jakościowe. (pch)

Proces agenta wywiadu amerykańskiego

Przed sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego rozpoczęła się 18 bm. rozprawa przeciwko agentowi wywiadu amerykańskiego, inż. Jerzemu Strawie.

Z aktu oskarżenia wynika, że Jerzy Strawa, były pracownik handlu zagranicznego, w czasie kolejnego pobytu w NRF wszedł w kontakt z pracownikami jednej z central wywiadu amerykańskiego.

Oskarżony Jerzy Strawa po przejściu szpiegowskiego przeszkolenia, wyposażony w odpowiedni sprzęt i środki, przystąpił do realizacji postawionych mu zadań. Zebrane informacje przekazywał pracownikom wywiadu amerykańskiego podczas wyjazdów służbowych do NRF i Austrii.

W poniedziałek — w pierwszym dniu rozprawy — Jerzy Strawa przyznał się do popełnienia zbrodni szpiegostwa.

Oskarżony Jerzy Strawa, z racji swoich obowiązków służbowych, przebywał w NRF co najmniej dwa razy w ciągu roku. Pracownikom wywiadu amerykańskiego przekazywał m. in. informacje, dotyczące obiektów wojskowych, w tym jednostek obrony rakietowej. W kartotekach agentów wywiadu USA figurował pod pseudonimem Andrzej Stodoła.

Rozprawa potrwa kilka dni. We wtorek — dalszy ciąg wyjaśnień oskarżonego. (PAP)

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek

Wszystkie sprawy rolnictwa i wsi

Na marginesie spotkania Władysława Gomułki z wielkopolskim aktywnym rolnym

Poznańskie spotkanie Władysława Gomułki z wielkopolskim aktywnym rolnym i ZSL-owskim naszym województwa stanowi ważne wydarzenie w życiu społeczno-politycznym kraju. Każdego, kto śledził przebieg tego spotkania, uderza rozległość poruszanych problemów. Obejmują one zarówno węzłowe założenia polityki rolnej partii i rządu, jak wiele zagadnień szczegółowych, interesujących jednak szerokie rzesze rolników. Lista nadesłanych ze wsi i gromad pytań za wierała około 200 pozycji. Wiele z nich obejmowała treść wygłoszonego przez I Sekretarza KC PZPR przemówienia, inne były przedmiotem jego szczegółowych odpowiedzi.

Pierwsza grupa pytań dotyczyła kompleksu zagadnień związanych z najbardziej aktualną w tej chwili sprawą kontraktacji zbóż i innych płodów rolnych. Ta forma wymagalnych stosunków na linii państwo — producent stanowi jeden z podstawowych czynników naszej polityki rolnej. Jest też ważnym elementem kształtowania planowej gospodarki.

Dotychczas jednak ta sprawa dziona w działaniu forma oddziaływania państwa na kierunki produkcji rolnej w niewielkim tylko stopniu obejmowała uprawy zbożowe. A przecież w formie tej kryją się ogromne możliwości stosunkowo szybkiego rozwiązania ujemnego wciąż bilansu zbożowo-pasowego. Stworzone ostatnio bodźce ekonomiczne winny skłonić rolników do znacznego rozszerzenia kontraktacji zbóż. Zakontraktowane w roku bieżącym areal wynosił już 1,2 mln hektarów, zaś pod koniec 5-latkę obejmie 2,2 mln ha, czyli prawie 50 procent upraw zbożowych w gospodarce chłopskiej. Sprawi to, że w roku 1970 tzw. skup wolnorynkowy zbóż będzie znikomy. Pozostaną w zasadzie dwa sposoby zakupu zbóż przez państwo: kontraktacja i dostawy obowiązkowe.

Kontraktacja zbóż jest związana z prawem zakupu pasz przemysłowych i rolnicy, którzy kontraktują zboże, podobnie jak i żywiec, mają zagwarantowane prawo zakupu pasz według ustalonym norm.

Jeden z autorów pytań wyrażał obawy, czy państwo jest w stanie zagwarantować rolnictwu odpowiednią ilość nawozów mineralnych, niezbędnych przy intensyfikowaniu produkcji zbożowej. Odpowia-

dając na to Wł. Gomułka stwierdził: „Założyliśmy, że w roku 1970 nawożenie mineralne na 1 ha użytków rolnych wyniesie w kraju około 136 kg w czystym składniku. Jest to wysoki poziom w stosunku do niedawne go stanu. W naszym województwie na 1970 r. przewiduje się na 1 ha 170 kg nawozów. Pod zbiory przyszłoroczne zakupiono w kraju i w naszym województwie — według danych do końca listopada — o 24 procent nawozów mineralnych więcej aniżeli w tym samym okresie w roku ubiegłym. Postęp jest więc duży i niedobór nawozów będzie w coraz większym stopniu likwidowany.

— Czy i kiedy zostaną zniesione obowiązkowe dostawy, jeżeli system kontraktacji zbóż zostanie w pełni zrealizowany i doprowadzony do wszystkich gospodarstw na wsi — brzmiało jedno z pytań.

„Postawiliśmy przed sobą zadanie zlikwidowania importu zbóż do 1970 r., ale jego realizacja zależy od wielu czynników — głównie od wzrostu plonów i od rozmiarów wzrostu suszu ziemniaczanego — brzmiała odpowiedź I Sekretarza KC. Niemniej pewne ilości określonych gatunków zboża, a w szczególności pszenicy będziemy musieli importować i w przyszłości, częściowo na potrzeby przemysłu piekarniczego. Ponadto rozwiąć będziemy hodowlę i nie przedkładaćmy się w takiej sytuacji, kiedy będziemy mogli powiedzieć: „Już mamy w pełni rozwiązany problem zbożowy”.

Następnie mówca przedstawił wielkość obowiązkowych dostaw i ich udział w krajowej gospodarce płodów rolnych. Ze słów tych wynika, że dostawy te stanowią obecnie tylko niepełne 8 procent całej produkcji zbóż w skali kraju, zaś w Wielkopolsce około 13 proc. Jeśli chodzi o żywiec to zajmują one 22 proc. całości skupu, zaś w naszym województwie tylko 19 proc. W ziemiach kach wskaźnik ten wynosi 4,6 proc. w kraju i 7,4 proc. w województwie poznańskim. Nie należy jednak zapominać, że kwoty odpisywane na Fundusz Rozwoju Rolnictwa zasadniczo zmieniają charakter obowiązkowych dostaw, bowiem państwo zwraca wsi pełną różnicę cen płodów rolnych. Na konto FRR wpłaca się corocznie około 4 miliardy złotych — tyle wynosi właśnie różnica między cenami dostaw obowiązkowych, a cenami na rynku.

Grupa pytań dotyczyła także

istotnych na wsi problemów z pogranicza spraw prawnych i społecznych. Jedno z nich dotyczyło możliwości zakupu przez rolników indywidualnych ciągników typu C-328 podlegających kasacji. Władysław Gomułka przypomniał tu, że w bieżącym roku wyszła uchwała KERD dopuszczająca sprzedaż użytkownikom indywidualnym ciągników i maszyn rolniczych wycofanych z eksploatacji.

Jak się okazuje, mimo ustawy z roku 1963, wiele wątpliwości wzbudza ciągle problem roszczeń spadkowych członków rodzin, którzy opuścili wieś. Władysław Gomułka raz jeszcze podkreślił, że osoby pochodzące z gospodarstw rolnych, które zdobyły zawód nierolniczy i nie pracują w zawodzie rolniczym — nie mogą dziedziczyć gospodarstw. Nie przysługują im także prawo do spłat rodzinnych np. od brata rolnika czy siostry, od szwagra, czy od kogokolwiek, kto otrzymał w spadku to gospodarstwo. Chodził przecież o to, aby dochody wypracowane w rolnictwie pozostawały w nim i służyły na dalszy rozwój gospodarstwa. Ten zaś, kto nauczył się jakiegoś zawodu, korzystając z pomocy państwa, nie może następnie czerpać środków od brata. Nie ma po temu ani moralnego, ani prawnego uzasadnienia.

Duże zainteresowanie wsi wzbudzała też sprawa na IX Plenum KC PZPR sprawy rent dla rolników, którzy przekazali swoją ziemię na skarb państwa. Odpowiadając na grupę pytań z tym pytań, Władysław Gomułka wyjaśnił, że w przygotowywanej na ten temat ustawie zamierza się podzielić renty na 5 grup — od 800 do 1200 zł miesięcznie — zależnie od wielkości gospodarstwa. Jeśli jego powierzchnia wyniesie powyżej 10 ha, to przysługując będzie renta najwyższa — 1200 zł. Oprócz tego przysługuje działka przyzgodowa o powierzchni do 1 ha. Jeśli rolnik wyrzeknie się działki, to jego renta może być podwyższona do 1400 zł.

Fakt, że I Sekretarz KC właśnie wielkopolskich rolników wybrał jako rozmówców wielkiej gospodarskiej dysputy na temat dalszego intensyfikowania produkcji rolnej, stanowi wymowny dowód uznania dla ich codziennego wysiłku, którego celem — obok zaspokojenia potrzeb osobistych — jest dostarczenie krajowi coraz większych ilości płodów ziemi.

F. B.

Choroba zwana przewlekłością

— Chciałem kupić jakieś ciepłe obuwie, numer dwadzieścia sześć...

— Proszę bardzo. W „skórze” mamy co prawda niewielki wybór, przemysł ma kłopoty z surowcem. Ale może coś z obuwia tekstylnego? Mamu ładne wzory, są z zamkiem, na sznurowadła, obszywane skórą...

Takie jak tu pytanie za dałem w kilku poznanych sklepach i takie mniej więcej jak powyżej otrzymywałem odpowiedzi. Podczas reporterskiego rajdu przekonałem się, że od czasu ubiegłorocznej najszybszej kampanii pod hasłem „Klient ma rację”, sklepy zostały lepiej zaopatrzone w ciepłe obuwie, przynajmniej tekstylne. Tylko te wzory...

Wędrując po sklepach z łatwością rozpoznaliśmy ubiegłoroczne modele, może i niezłej jakości, ale opatrzone już nabywcą. Nowych wzorów obuwia tekstylnego niewiele. A poznaniak poznał się na rzeczy podczas Targów Krajowych, gdzie przemysł miał kolorową kolekcję i teraz szuka takich samych tancerzek w poznajskim handlu. Jakże to jest zatem, że mimo Targów i giełd, mimo dostępu tekstylnego surowca, klient ma raczej do czynienia z towarami mniej ciekawymi niż obiecywano w ekspozycji targowej? Gdzie operatywność przemysłu i handlu, gdzie analiza rynku?

Zaglądamy do spiżarni

Skomplikowana jest mechanika zaopatrzenia, działania hurtu i zawięzanie drogi towaru z przemysłu do detalu. Obuwie tekstylne okazało się jednak niezawodną nitką w tym labiryncie, a przysłowiem w tym kłębkiem — zapasy hurtu i detalu.

Mieć je albo nie mieć? To hamletowskie pytanie dzwienne się może wydać laikowi, który wyobraża sobie, że handel — jak i zaopiegiwaw gospodni — powinien oczywiście mieć spore zapasy w swojej spiżarni. A jednak ubiegłoroczne zapasy obuwia tekstylnego wydają się być jedną z głównych przyczyn obecnej szarżyny na półkach sklepów.

Na obecny sezon hurt przygotował ogółem 277 000 par

tego obuwia i jak twierdzi jest to wcale zasobna spiżarnia, na całą zimę. Niestety, większość z tekstylnych bucików (151 000 par) ogładała już półki sklepowe w roku ubiegłym, to pozostałość z poprzedniego sezonu. I tylko niecała połowa zapasów na bieżący sezon pochodzi z nowej produkcji. Klient zaś liczy przede wszystkim na to nowe obuwie.

Widmo „kłęski urodzaju” w zapasach przesłoniło hurto w wzorzystości niedawnej kolekcji targowej. Był ostrożny w zakupach, o których wielkości przesądziła zasobność jego spiżarni. I hurt nie mógł w tej sytuacji postąpić inaczej, bo jak miecz Damoklesa wisi nad nim ciężka ręka kontroli bankowej, która rozlicza hurtownika z zapasów i srogo karze za nadmierne zapasy.

Nazywają je również — trudnozbywalne. Choćby był to nawet dobry pro-

od konsumenta

do producenta

dukt, ale pozostały po sezonie — jest już według banku trudnozbywalny. Więc idą za tym ojcowskie przestrogi — hurt musi przecież zawsze dobrze gospodarzyć, w zgodzie z przepisami, musi mniej kupować, albo szybko wyzbywać się zasobów. Ba, ale hurt ma dwóch ojców — bank i resort. Resort zaś o zapasach trudnozbywalnych sędzi inaczej: to wedle niego towary nie sprzedane w ciągu dwóch (a nie jednego) sezonów. Wtedy dopiero zezwala funduszem precyzyjnie niby miotła wysprzątać do czysta spiżarnię. Po takich właśnie ubiegłorocznych porządkach pozostało jeszcze hurtowi 151 000 par obuwia tekstylnego, oferowanego na obecną zimę.

Handel potrzebuje Wicherka

Można zapytać w tym miejscu, na którym suficie wyczerpał hurt przed rokiem koniec

ne wielkości zaopatrzenia. Co było wówczas przyczyną nietrafionego zakupu w przemysle?

Docieramy do spraw, wobec których nawet zawodowy telewizyjny Wicherka może się okazać geniuszem jasnowidztwa.

Kiedy jesienią 1965 r. klient podniósł krzyk, że brakuje obuwia tekstylnego, hurt był już bezradny, aby natychmiast zrużarzyć. Musiał na tomiast wyciągnąć z tego rychło wnioski, z którymi szedł właśnie po zakupy do przemysłu. Dokonuje ich bowiem z corocznym wyprzedzeniem, na następną zimę. Ponieważ w 1965 r. była ona ostrą, sprzedano 247 000 par, a na pewno można było sprzedać więcej. Więcej — o ile? Nikt tego nie mógł wiedzieć. Handlowi dbały o własną skórę, którą i klient łoi nieźle, zwiększył więc w 1966 roku zaopatrzenie o 22 proc. Ale ta znowu zima była łagodna, błotnista, obuwia tekstylnego sprzedano tylko o 2,5 proc. więcej. Jak sądzi dziś hurt, taka też mogła być wielkość nie zaspokojonego popytu w sezonie 1965 r., co okazało się dopiero w rok później.

O skuteczności meteorologicznych metod handlu świadczą także inne jeszcze przykłady z roku bieżącego, z tenisówkami. Przemysł i handel zaskoczone zostały przez nastolatków, lansujących modę „na lodziarza”. Do niej potrzebne były białe tenisówki. Choć hurt uzyskał ich na ten rok o 20 proc. więcej niż w 1966 roku, nie zaspokoił w pełni klienta. Ile potrzebował? Nie wie. Ale nie wie też do dzisiaj skąd wzięła się ta moda i czy utrzyma się na rok przyszły...

Handel nie potrafi i nie powinien bawić się w Wicherka. Przeprowadzanie przyszłej siły nabywczej wymaga pełnego rozeznania istniejących potrzeb i gustów nabywców. Skoro zaś nie wiadomo jaki jest procent zaspokojenia potrzeb, powstawanie nieoczekiwanych zapasów jest nieuchronne i oczywiste. Pytanie tylko czy muszą to być zapasy ponad normę, a dalej — czy norma jest właściwie ustalona. I co należy zrobić, aby hurt mógł bardziej operatywnie manewrować zapasami, pozostałymi po sezonie, aby mógł śmiało sobie poczynić przy zakupie towarów nęcących go na Targach.

Jedną odpowiedzią jest już jasna: to nie jest handel, kiedy trzeba zamawiać towar — na zimę — o całą zimę wcześniej. A tak właśnie było z obuwie tekstylnym, tenisówkami. Hurt od trzech lat prosi producentów o skrócenie cyklu: kontrakt — dostawa o jeden kwartał. Wówczas kupowałby już w schyłku sezonu na następny, lepiej więc orientowałby się w stanie zapasów, mógłby dostosować lepiej wielkość nowych zamówień. Przemysł jednak broni się uparcie. On znowu musi znacznie wyprzedzać swą ofertę targową — zamówieniami na nowy surowiec, oprzyrządowaniem itp.

Więc co nas gnębi? Ogromna przewlekłość cyklu: od zamówienia — do przemysłu, od zakupu — do produkcji. Tu konieczna jest interwencja resortowych władz.

ZBILUT SEK

Stuchamy 2 płyt

Piosenki z filmu „Marynarka to męska przygoda”: Powracające słowa (śpiewa Anna German), „Taniec na dobroć” (Maria Figli), „Wiatr i ja” (Piotr Szczepaniak), „Marynarka to męska przygoda” (kwartet męski „Beltono”), Gra zespołu studia „Rytm” pod kier. F. Figla. Muza NO 489.

Ślawa Przybylska śpiewa 4 piosenki: „Stodkie fiołki”, „Jak dobrze z balladą wędrować”, „Pod niebem Valparaiso”, „Nie dotykaj gwiazd”. Gra orkiestra A. Wiernika. Pronit NO 495.

Chicago — Warszawa bez wizy

Na ekranach kin polskich „idzie” bezpretensjonalna, acz nie pozbawiona pewnego uroku komedia pt. „Warszawa — Paryż bez wizy”. Bawimy się przysgodami kapitału samolotu „Barbara” i jego załogi, epizodami z ministreamem i eunuchem, kanapą i gąsienicą, koszulą Czechowicz oraz welonem Poli Raksy. Śmiejemy się serdecznie z amerykańskiego oficera, który ładującą przysgodą w okupowanych Niemczech „Barbare” wyta uwagę: „Białe i czerwone barwy? Chyba Monaco... Polacy? To oni w ogóle mają lotnictwo?”

Na ekranach telewizorów amerykańskich poszła niedawno audycja, w której pada nieduża, znaczna odpowiedź na pytanie: Owszem, Polacy mają lotnictwo. I to bardzo charakterystyczne dla nich, tj. dla Polaków w ogóle...

O audycji, nadanej w dniu 13 listopada br. przez chińską sieć telewizyjną CBS (kanał 2) w popularnym programie rozrywkowym The Carol Burnett Show — tak pisze polonijny „Dziennik Chicagowski”.

W programie tym przedstawiono w części komediowej trzy sytuacje mające ujmować w karykaturze trzy linie lotnicze: francuską, japońską i „słowiańską” — jak to określili zapowiadacze w odniesieniu do ostatniej sytuacji.

„Ale czemu w takim razie scenę w o wym „słowiańskim” samolocie poprzedzono dźwiękami polskiego hymnu narodowego? Czemu „kapitan” samolotu, postać oberwanka, dąży do zapamiętania, podał się jako „Stefan Kowalski”? I dlaczego gdy ktoś z rzekomych pasażerów zapytał „ka-

pitana”, kiedy doleca do Warszawy, grający rolę „Kowalskiego” aktor odpowiedział: „Może za tydzień... Ale kto chce jechać do Warszawy? Pu!”

Polonijny dziennik w dalszej części artykułu zatytułowanego „Antypolski Wyskok w Programie Telewizyjnym” konstatuje:

„Otoż znowu należy stwierdzić, że ta międzynarodowa zgraja macherów w Hollywood wykorzystwała program telewizyjny, aby uderzyć w sposób wręcz haniebny w pojęcie polskości. To co rozgrywało się przez kilka minut jako fika w o wym „słowiańskim” samolocie nie było bowiem używane w granicach dozwolonej fikcji komediowej. Ale miało wyraźny posmak antypolski. (...)”

Przypuszczalnie autor i producent będą wykrecali się od tego rodzaju stwierdzeń i zarzutów, ale fakt pozostaje faktem, że pozwolili sobie na pokazanie milionom amerykańskich widzów sytuację sceniczną, obrażającą poczucie każdego, kto ma w sobie polską krew oraz nie może akceptować propagandy na poziomie oszczerstwa.”

W związku z całym tym „wyskokiem” polonijny dziennik za inicjował szeroką kampanię wśród Polonii, polegającą m. in. na pisaniu listów protestacyjnych do chińskiego ośrodku telewizyjnego CBS, jak również na kierowaniu protestów wobec tolerowania antypolskiej propagandy w Stanach Zjednoczonych do agencji federalnej czuwającej nad telewizją w Waszyngtonie (Federal Communication Commission) i kongresmanów polskiego pochodzenia.

Nie mieliśmy możliwości obejrzenia inkryminowanej audycji CBS, choć — ku zdziwie-

niu niejednego pewnie mieszkańca kraju Babbitów — w ogóle mamy w Polsce telewizję.

Z całym jednak zaufaniem przyjmujemy relację polonijnego pisma o scenie w „słowiańskim” samolocie, w pełni podzielamy oburzenie zaoceanicznych rodaków i życzymy powodzenia ich kampanii protestacyjnej, tym bardziej potrzebnej, że — jak pisze „Dziennik Chicagowski” — „wyskok” z federalnego listopadowego poniedziałku nie jest czynem odosobnionym. Wiemy również coś nie coś na ten temat w kraju.

Wiemy, że obok całego wachlarza form napaści na Polskę, jako na kraj socjalistyczny, mnożą się w ostatnich latach, szczególnie w Stanach Zjednoczonych, publikacje, filmy, audycje radiowe i telewizyjne, wystawy zohydzające właśnie po prostu polskości i Polaków. „Międzynarodowa zgraja macherów” — jak ich określa „Chicagowski Dziennik” — „wyskok” — i ma rację — zwłaszcza po ujawnionych już przypadkach patronowania takiej działalności m. in. przez amerykańskie organizacje wywiadowe i niemieckie nacjonalistów, syjonistów i część antypolskiej hierarchii kościelnej w USA — ma na swym koncie m. in. głośny paszkwil „Jak wesoło być Polakiem”, przedstawiający Kowalskich znad Wisły i znad jeziora Michigan jako brudasów, pijaków i tępaków. Do tych samych źródeł wiodą ślady „Malowanego ptaka” — książki, w której Polacy są zboczonymi troglodytami, owładniętymi antysemityzmem.

Amerykański oficer z filmu „Paryż — Warszawa bez wizy” jest w gruncie rzeczy pocziwony zadufkiem, który wielu rzeczy nie wie, z tym — zdaje się włącznie — co robili w Europie roku 1945.

„Oficerowie” antypolskiej kampanii na terenie Stanów Zjednoczonych i innych krajów tzw. Zachodu nie są pocziwymi zadufkami.

Wskazuje na to sama systematyczność z jaką podejmuje się tam różne pod względem formy działania, które w treści swej są jednorodne: nasycone nienawiścią, pogardą do

AMERYKA-ECHO

Plano założone w roku 1958 przez Antoniego A. Faryskiego i wydawane obecnie przez

AMERYKA-ECHO, Incorporated
Telefon BRUNSWICK 8-6577
1435 W. Division St. Chicago, Illinois 60622

JAN KRAWCZYK
Redaktor
JOSEF F. BIALASIEWICZ
Redaktor zarządczy i zarządca

Second-class postage paid at Chicago, Ill.
Niewydawnym warunkom legnego prawa
Indeksu jest koniecznie pociągająca
i kultury mas. Bez tego nie wolno
nie ciwierać s mroków i nie wywodzi
zaj lotniczy s niewoli niewiedzy, gwałt
sachobow.

MARIA PARTUSKA-ROBINOWSKA

Antypolski Wyskok w Programie Telewizyjnym

Znowu zanotować trzeba, potępiając jak najostrejszy wyskok w programie telewizyjnym, tym razem w programie The Carol Burnett Show, jaki został nadany przez sieć CBS (kanał 2 w Chicago), w poniedziałek, o godz. 9-iej wieczorem.

W programie tym przedstawiono w części komediowej trzy sytuacje mające ujmować w karykaturze trzy linie lotnicze: francuską, japońską i „słowiańską”, jak to określili zapowiadacze w odniesieniu do ostatniej sytuacji.

„Ale czemu w takim razie scenę w o wym „słowiańskim” samolocie poprzedzono dźwiękami polskiego hymnu narodowego? Czemu „kapitan” samolotu, postać oberwanka, dąży do zapamiętania, podał się jako „Stefan Kowalski”? I dlaczego, gdy ktoś z rzekomych pasażerów zapytał „kapitana”, kiedy doleca do Warszawy, grający rolę „Kowalskiego” aktor odpowiedział: „Może za tydzień... Ale kto chce jechać do Warszawy? Pu!”

Wskazuje na to sama systematyczność z jaką podejmuje się tam różne pod względem formy działania, które w treści swej są jednorodne: nasycone nienawiścią, pogardą do

Chicago, Ill. 60622

wyrzając swój sprzeciw wobec tolerowania antypolskiej propagandy. Dla ułatwienia podajemy poniżej projekt listu, dotyczący tej sprawy. Oczywiście jest to jedno z wielu, bo listy mogą być pisane i w innym ujęciu, ale lista rzeczy w tych kilku zdaniach została chyba trafnie ujęta.

Projekt:
Gentlemen:
We call your attention in protest to the “Slavic” scene in the airline comedy sketch on the “Carol Burnett Show” presented on Monday night, November 6.

The scene was not Slavic but simply anti-Polish. Why did you permit the writers to single out the Poles, minimize their national anthem and present them as drunken slobs whose country should be spit on rather than ever visited?

Americans of Polish descent can take a joke but they can also smell the stench of degradation. Niezależnie od protestów do sieci telewizyjnej CBS należy wystąpić i do agencji federalnej, która czuwa nad telewizją. Jest to Federal Communication Commission (FCC) w Waszyngtonie, a zadaniem tej agencji jest pilnowanie, aby telewizja nie była wykorzystywana do niegodnych celów.

Oto nie jest godne w warunkach amerykańskiego życia wykorzystywanie programów telewizyjnych na rzecz szerzenia poglądów awiających jakiejśkolwiek grupie narodowościowej. FCC kieruje się określonymi przepisami i ma prawo ingerować, jeśli programy telewizyjne są nadużywane.

Będzie dobrze, jeśli ta agencja rządowa dowie się od protestujących Amerykanów polskiego pochodzenia, że za parawanem „włosów” w CBS gnieźdzą się ośrodki antypolskiej propagandy. Będzie dobrze, jeśli polonijni kongresmeni zainteresują się tą sprawą (jeśli czytają naszą prasę i jeśli wezmą sobie do serca tę sprawę).

Polski i wszystkiego co polskie, do polskości w ogóle. Polacy w kraju i poza jego granicami nie będą pozostawać obojętni w stosunku do tego rodzaju działalności, zwłaszcza, iż władze niektórych państw zdają się opatrywać jej akceptującą „wizą”, wykazując tolerancję równie zadziwiająco, co zachęcającą polakożerców spod różnych znaków do nowych wy-

KRZYSZTOF STRZELECKI



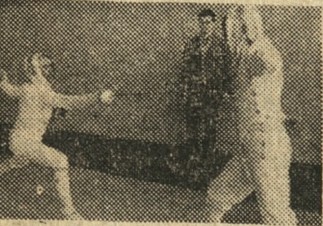
Szkoły łyżwiarzkie TKKF — Jeżyce i KS San otrzymały nareszcie odpowiednie miejsce do treningu i miejmy nadzieję, że z tej młodzieży, która wystąpiła na otwarciu lodowiska wyrosną talenty na skalę krajową.



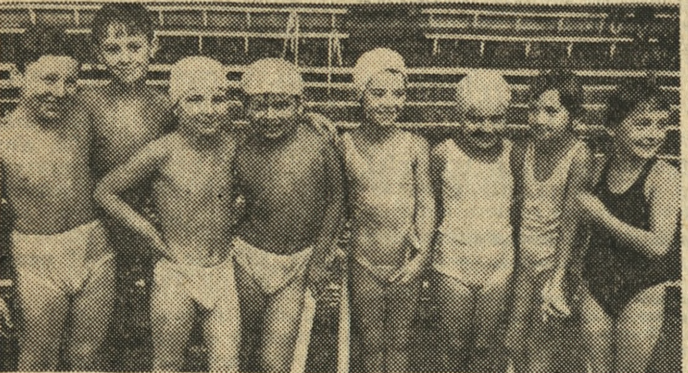
Hokejowa reprezentacja Polski zaimponowała nam ambicją i ofiarnością, technicznie była jednak gorsza od zespołu NRD. i przegrała spotkanie w Poznaniu 0:3 (0:2, 0:0, 0:1).



Nareszcie hokej w Poznaniu i od razu w dobrym wydaniu. Obyśmy takich imprez widzieli jak najwięcej.



Turniej klasyfikacyjny szpadzistów po raz czwarty z rzędu wygrał Nielaba z Legii. (z lewej). Oto fragment walki z Sanetą GKS.



Mali zawodnicy a wielka ambicja. Dwie sztafety 4 x 25 m Lecha wygrały ogólnopolskie zawody korespondencyjne dzieci w pływaniu. Od prawej Elżbieta Bogusławska, Beata Bogusławska, Aleksandra Popiela, Ewa Wender, Dariusz Janicki, Grzegorz Opatawski, Jarosław Miśkiewicz i Radosław Ratajczak.

Fot. (5) — K. Przychodźki

W halach i na stadionach

Poza główną uroczystością — otwarcie sztucznego lodowiska w Poznaniu i pierwszym spotkaniem międzypaństwowym rozegranym w stolicy Wielkopolski, z niemałym zainteresowaniem śledzono przebieg czterodniowych walk III ogólnopolskiego turnieju klasyfikacyjnego w szermierce. W ostatnim dniu walczyli szpadziści. Do największych niespodzianek doszło w szerokim finale. W pierwszej turze odpadli reprezentanci Polski — Gonsior i Pomarnacki, obaj z AZS Giliwiec. Duże trudności z zakwalifikowaniem się do finału miał Nielaba ze stołecznej Legii.

W finale poszczególne pojedynki stały na wysokim poziomie i były bardzo zaciekłe. Zwyciężył Nielaba 4 zwycięstwa, który wygrał kolejne 4 imprezy tego typu w Poznaniu. Dzięki lepszymu stosunkowi trafił na drugim miejscu uplasował się Andrzejewski (Legia) 3 zwyc. przed Gałęskim (AZS Poznań) 3 zwyc., Kurczabem (Legia) 3 zwyc., Kowalskim (Warszawianka) 1 zwyc. i Butkiewiczem (Warszawianka) również 1 zwyc.

Dobrze spisali się zapaśnicy Warty startujący we Wrocławiu na mistrzostwach federacji Stal w kategorii juniorów w stylu klasycznym. Zajęli zdecydowanie pierwsze miejsce przed Pafawagiem

Wrocław, Olimpią Elbląg, Granatem Skarżysko i ŁTS Łabędy.

Rzadko spotykany, przebieg miały zapaśnicze zawody o awans do I ligi w stylu wolnym. Jak podaje PAP: po meczu Budowlani (Łódź) — Lech (Poznań), który zakończył się zwycięstwem Budowlanych 5:3,75 zaczęły dziać się dziwne rzeczy. Wiadomo było po tym rezultacie, że o awansie decydować będą podpunkty. Gwiazda (Bydgoszcz) przegrała z GKS (Dąbrowa Górnicza) 0:10, LKS Wiktor (Wolin) nie stawiał się na czas do spotkania z Lechem (Poznań) i przegrał walkowerem 0:10, chociaż drużyna Wiktoru uczestniczyła w drugim dniu turnieju. Dąbrowa Górnicza rozgromiła Przadniczanek (Kraków) 8:7,5. Pozostałe dwa mecze przyniosły następujące rezultaty: Przadniczanek (Kraków) LZS Wiktor (Wolin) 6:5,25 i Budowlani (Łódź) — Gwiazda (Bydgoszcz) 7:5,25.

Po podsumowaniu tych rezultatów, z uwzględnieniem podpunktów, pierwsze miejsce zajął Lech (Poznań) przed GKS Dąbrowa Górnicza, Budowlanymi (Łódź). Te trzy zespoły przegrały po jednym meczu.

Zawód sprawili poznańskim entuzjastom nasi młodzi bokserzy. Przegrali oni w ostatnim pojedynku drużynowym o puchar GKKFiT w Warszawie z reprezentacją stolicy 6:16. Niespodziewanie reprezentacja Katowic pokonała u siebie faworyta do zaszczytnej nagrody zespół Łodzi 12:10. Warszawa, dzięki lepszymu stosunkowi małych punktów, po raz pierwszy zdobyła puchar. Puchar PZB (zawsze dla drugiego zespołu w tych turniejach) przypadł Łodzi. Poznań zadowolili musi się miejscem trzecim, a na czwartym znalazły się Katowice.

Druga reprezentacja ZSRR w hokeju na lodzie przebijającą w Kanadzie przegrała z reprezentacją wschodniej Kanady 3:5.

Pięściarze „straklasy” zakończyli dwuletni cykl rozgrywek o tytuł drużynowego mistrza Polski. Po emocjonujących rozgrywkach na finiszu mistrzem Polski została drużyna Hutnika z Nowej Huty, a wicemistrzem stołeczna Legia.

Sztuczne lodowisko otwarte

Doczekaliśmy się nareszcie sztucznego lodowiska. Wprawdzie Poznań jako 16 miasto dorobił się płyty ze sztucznym lodem ale wszystko wskazuje na to, że wieloletnie zaległości w hokeju i łyżwiarstwie powinniśmy jak najszybciej odrobić nawiązując do dobrych tradycji poznańskich zespołów. Przypuszczenia nasze opieramy na entuzjastycznie działających hokejowych i łyżwiarzskich, którzy niezwykle żywo interesowali się nową budową lodowiska i z miejsca zabrali się do organizacji szkoleń.

3 000 osób przybyło na uroczyste otwarcie poznańskiego sztucznego lodowiska, któremu nadano nazwę „Bogdanka” od rzeczki, która wpływa do Warty. Uroczyste otwarcie dokonał przewodniczący Rady Narodowej m. Poznania Jerzy Kusiak.

Poznańskie lodowisko uzyskało wysoką ocenę w oczach fachowców, którzy przybyli zarówno na uroczystość otwarcia jak i międzypaństwowy mecz hokejowy Polska — NRD.

Jest rzeczą oczywistą, że w czasie wstępnej eksploatacji mogą jeszcze być drobne zakłócenia, co nie zmienia jednak faktu, że sekcje hokejowe i łyżwiarzskie mogą już rozpocząć systematyczną pracę, na wyniki której będziemy musieli jeszcze poczekać. Na razie władze sportowe nie zapomną o kibicach spragnionych atrakcyjnych spotkań i zorganizują

na pewno kilka ciekawych „importowanych” imprez. Jedną z nich będzie chyba międzypaństwowy turniej młodzieżowych drużyn hokejowych Polski, NRD i Czechosłowacji w ostatnich dniach grudnia i pierwszych dniach stycznia. Z zespołów poznańskich jako pierwsza zorganizuje własne imprezy prawdopodobnie Cybina zgłoszona do mistrzostw okręgowej ligi pomorskiej. (b)

„Czarny tydzień” poznańskich koszykarzy

Fatalnie wypadli w 9 i 10 kolejce spotkań o mistrzostwo I ligi koszykarze poznańskich drużyn Lecha i AZS-u. Grali oni w Krakowie i Nowej Hucie z tamtejszymi zespołami Wisła i Spartą Nowa Huta. Wszystkie cztery mecze zakończyły się porażkami naszych drużyn.

O ile w meczach z krakowską Wisłą poznaniacy stali z góry na straconej pozycji, to spodziewaliśmy się jednak, że ze Spartą Nowa Huta przynajmniej naważą równorzędna walkę. Niestety, koszykarze Lecha przegrali ze Spartą różnicą aż 18 punktów, zaś koszykarze AZS 21 punktów. Tak wysokie rezultaty i niewielka liczba punktów strzelonych przez poznańskie drużyny (Lech — 44 (I), AZS — 52) świadczą o tym, że grały one naprawdę bardzo słabo.

Jedyny jasny punkt ostatniego tygodnia to koszykarze Stali Ostrow, którzy pokonali na własnym terenie przodownika grupy południowej II ligi, Koronę Kraków 52:63. Drużyna Korony w dotychczasowych rozgrywkach nie poniosła ani jednej porażki i dopiero potknęła się na drużynie Stali Ostrow.

A oto rezultaty ostatniej soboty i niedzieli I ligi koszykarzy:

AZS Wwa — Polonia 67:54
Ślask — Legia 75:64

Lublinianka — AZS Toruń 66:53
Sparta — AZS Poznań 73:52
Start Lublin — Wybrzeże 58:72
Wisła — Lech 86:79
AZS Wwa — Legia 58:59
Ślask — Polonia 69:60
Lublinianka — Wybrzeże 59:61
Start Lublin — AZS Toruń 83:75
Sparta — Lech 62:44
Wisła — AZS Poznań 101:75

TABELA

1. Legia W-wa	10	17	742:660
2. Wisła Kraków	10	17	790:736
3. Wybrzeże Gd.	9	16	623:587
4. AZS W-wa	8	15	545:453
5. Lech Poznań	10	15	664:684
6. Polonia W-wa	10	15	670:701
7. Ślask Wrocław	8	14	573:510
8. Sparta N. Huta	10	13	623:645
9. Lublinianka	10	13	609:672
10. AZS Toruń	9	12	612:620
11. AZS Poznań	10	12	625:732
12. Start Lublin	10	12	654:766

Nowowiejskiego. Wieczór zakończył wymieniany już Chór Spółdzielczości Pracy (Moniuszko) porwijąc teraz publiczność rytmicznym wigorem interpretacji oraz staranną dykcją w „Pieśni żeglarzy” Szeli-gowskiego. Dodajmy, że owa cała impreza, wartościowa i ciekawa — choć może trochę przydługa — odbywała się pod egidą Włp Symfonicznej Orkiestry Objazdowej.

Ostatni przedgwiazdkowy koncert w auli UAM przyniósł półrecital organowy krakowskiego wirtuozu J. Grubicha. Po dłuższym czasie znowu zadźwięczał nasz zbyt rzadko odzywający się „król instrumentów”. Zbudowany został w r. 1910 przez Felknera z Bydgoszczy. Na przestrzeni lat kilkakrotnie reperowany wymaga jednak zasadniczego remontu, do którego jakoś nie kwapią się ani Uniwersytet ani Filharmonia. A szkoda, bo to wstyd doprawdy, aby blisko półmilionowe miasto nie posiadało koncertowych organów i by poznańscy soliści — dla nagrania recitali radiowych — zmuszeni byli jeździć aż do Wrocławia lub Koszalina. W ramach omawianego recitalu Grubich odtworzył Bacha, Mendelssohna i Francka. Artysta ukończył jaskrawego i huczącego tutti, ze smakiem dobierając barwy dźwięczne i przejrzyste. Zyskał sobie uznanie ze strony licznie zebranego audytorium i kilkakrotnie bisował. Wieczór uzupełniały popisy Kwintetu Dętego F. P., grającego „Divertimento” Mozarta i sielankowe „Wariacje na temat francuski” Tomasiego.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

CHARY PANCIERNIPIER

TEKST — JANUSZ PRZYMANOWSKI
RYUNKI — SZYMON KOBYLINSKI

Szukał najpierw służbowy, potem cały pluton — nie mogło; jak kamień w wodę.

Sierżant zdecydował:

— Idę bez czapki. Jeśli wrócę i do tej pory nie znajdziecie, to ja się z wami rozprawię. Wbrew regulaminowi, żeby żołnierz bez czapki, ale idę.

Na to ostatnie słowo wyskoczył spod nar Szarik. Ucieśniony, że wreszcie zapowiada się spacer. W zębach trzymał uszanke.

— Ach ty kundlu paskudny!

— On nie jest kundlem — zaprzeczył Janek. — Pełnej krwi wilczur syberyjski.

— Towarzyszu sierżancie — oświadczył Fiodor. — Po prostu pies niedawno w wojsku i nie zdążył wkuć regulaminu.

Roześmieli się wszyscy. Szef kompanii wsadził czapkę na głowę i machnąwszy ręką zbiegł po żelaznej drabince.



Sierżant wrócił niespodziewanie szybko, stanął na sąsiednim torze i kiwał na Janka ręką.

— Czemuś nos spuścił na kwintę? — Szef kompanii objął go za ramię i poprowadził za sobą. — Nic się nie bój. Ja bym cię nawet zabrał, skoro nie masz do kogo wracać, ale trafiła się dobra okazja. Sam zobaczysz.

Podeszli do jednego z wagonów sąsiedniego transportu, gdzie w rzędzie stali cywile w waciakach i płaszczach, w cyklistówkach i czapkach futrzanych, a w głębi nawet ktoś w kapeluszu. Jeden z nich czekał na torach, do kosmatej uszanki miał przyczepioną czarnymi nitkami blaszkę — orla wyciętego z puszkii od konserw.

— To twoi — powiedział sierżant. — Też jadą do polskiej armii. Dobrej drogi, chłopcze.



Ten z orzełkiem na czapce uśmiechnął się szeroko i wyciągnął rękę.

— Nazywam się Jeleń. Gustaw Jeleń.

— Jan Kos — przedstawił się chłopak.

— A pies?

— Szarik.

— Szarik? A co to po rusku znaczy?

— Kulka.

— Myślałem, że Szary, ale niech będzie Kulka, wszystko jedno. Posuńcie się chłopcy, podom wódm nowego kamrata.

Nim Janek się spostrzegł, był już w powietrzu. Jeleń podniósł go bez wysiłku nad głowę i wstawił do wagonu. Ruszył, by chwycić psa, ale Szarik sam odbił się jak sprężyna i wskoczył za swym panem. Janek obrócił się, chciał jeszcze zawołać, pożegnać sierżanta, ale szef kompanii był już daleko. Tyle, że się jeszcze obejrzał i pomachał ręką.



Janek rozejrzał się, spostrzegł, że obok niego stoi nie chłopak, lecz dziewczyna.

Uśmiechnęła się do Janka:

— Skąd jesteś?

— Z przymorskiego Kraju...

— Ale z Polski, skąd?

— Z Gdańska.

— A ja z Warszawy. Na imię mam Lidka.

Jankowi się wydało, że usłyszał rzecz niezwykle istotną, ważną. Podeszedł nieśmiało, stanął obok. Wsiadł Jeleń i podeszedł do Janka.

— Bydymy kamratami, nazywaj mnie Gustlik.

edn

MUZYKA

Chóry i organy

Wielkopolski Związek Śpiewaczy na 75 rocznicę swego istnienia wystąpił z koncertem o specjalnym, wspomnieniowym charakterze. Wieczór poświęcono czterem niezycym już kompozytorom, szczególnie związanym z problematyką upowszechnienia muzyki wśród szerokich rzesz społeczeństwa. Rozpoczął słowem wstępnym W. Dorożala, kreśląc z oratorskim temperamentem sylwetkę F. Nowowiejskiego, pod którego batutą śpiewał jeszcze jako chłopiec w polskich chórach Berlina (okres I wojny). Dwie pieśni autora „Ojczyzny” wykonał Chór Nauczycielski pod dykcją M. Nagórskiego, zwłaszcza interesująco „Ratusz Poznański”, ożywając tu każdą strofkę inną ekspresją i tempem. Z kolei zaprodukowało się „Hasło” w miniaturach na zespół męski (dyr. W. Buchwalder).

Teraz na estradę weszła nasza popularna „Objazdówka”, aby pod J. Młodziejowskim nastrojowo odegrać obrazek symfoniczny „Pożegnanie Ellenai” Nowowiejskiego oraz ludową suitę „Kasia” S. Wiechowicza. Właśnie o tym kompozytorze snuł swoją serdeczną opowieść M. Weigt, a drobne pieśni autora „Chmielu” śpiewał Chór Akademii Medycznej pod dyr. J. Fischbacha (tutaj zbyt monotonicznie utworzono „Ulana”). Za to z dużym efektem później zabrzmiały wiechowiczowskie „Mruczkowe bajki” w wirtuozowskim ujęciu Chóru im. Moniuszki, kierowanego przez M. Dondajewskiego. Z kolei W. Kiser mówił z oddaniem o swoim profeszorem T. Szeli-gowskim, twórcy ślicznej „Suity lubelskiej”. Poznański Kwartet Smyczkowy (z Młodziejowskim przy pulpicie altówki i Paszkietem w I skrzypcach) zrealizował Szeli-gowskiego lirycznego, smętną „Pieśń litewską” oraz wręcz tragiczny w charakterze „Nokturn” S. B. Poradowskiego. E. Maćkowiak subtelnie naszkicował portret tego ostatniego, niedawno zgasłego autora tylu kantat (m. in. „Kości Świątowa”), tak chętnie śpiewanych przez wielkopolskie chóry. Miniaturę wokalną o „Wiecznej falli” brawurowo zaprodukowali „Arianiści” (pod kierunkiem Dorożala), dodając jeszcze i fragment z „Buntu żaków” Szeli-gowskiego oraz z „Kantaty bohaterskiej”

skiego oraz ludową suitę „Kasia” S. Wiechowicza. Właśnie o tym kompozytorze snuł swoją serdeczną opowieść M. Weigt, a drobne pieśni autora „Chmielu” śpiewał Chór Akademii Medycznej pod dyr. J. Fischbacha (tutaj zbyt monotonicznie utworzono „Ulana”). Za to z dużym efektem później zabrzmiały wiechowiczowskie „Mruczkowe bajki” w wirtuozowskim ujęciu Chóru im. Moniuszki, kierowanego przez M. Dondajewskiego. Z kolei W. Kiser mówił z oddaniem o swoim profeszorem T. Szeli-gowskim, twórcy ślicznej „Suity lubelskiej”. Poznański Kwartet Smyczkowy (z Młodziejowskim przy pulpicie altówki i Paszkietem w I skrzypcach) zrealizował Szeli-gowskiego lirycznego, smętną „Pieśń litewską” oraz wręcz tragiczny w charakterze „Nokturn” S. B. Poradowskiego. E. Maćkowiak subtelnie naszkicował portret tego ostatniego, niedawno zgasłego autora tylu kantat (m. in. „Kości Świątowa”), tak chętnie śpiewanych przez wielkopolskie chóry. Miniaturę wokalną o „Wiecznej falli” brawurowo zaprodukowali „Arianiści” (pod kierunkiem Dorożala), dodając jeszcze i fragment z „Buntu żaków” Szeli-gowskiego oraz z „Kantaty bohaterskiej”



Wojew. Hurtownia Wyrobów Przem. Chemicznego w Poznaniu, Stary Rynek 87/88 przyjmie:

KIEROWNIKA Wzorowego Sklepu Chemicznego, wykształcenie wyższe lub średnie, chemiczne lub ekonomiczne ewentualnie drogistowskie z odpowiednią praktyką w handlu, zaraz. K9736

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Poznaniu — przyjmie do pracy zaraz:

- **KIEROWNIKA DZIAŁU PRACY I PŁACY** — pożądane wyższe lub średnie wykształcenie oraz długoletnia praktyka.
- **KIEROWNIKA BAZY TRANSPORTU** — wykształcenie wyższe lub średnie + praktyka w zakresie eksploatacji pojazdów mechanicznych.
- **KIEROWNIKA TECHNICZNEGO Zakładu Wyrobów Betonowych** — pożądane wykształcenie wyższe lub średnie + praktyka w zakresie produkcji wyrobów betonowych.

- KIEROWNIKA DZIAŁU FINANSOWEGO —
żądane wykształcenie wyższe lub średnie ekono-
miczne + praktyka (od stycznia).
Oferty należy składać — „Prasa” Grunwaldzka 19
dla K9619.

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
poszukuje na terenie miasta Poznańa
GARAŻU dla mikrobusu „NYSA”.

Oferty prosimy kierować do Biura Ogłoszeń
„Prasa” Grunwaldzka 19 dla M9283.

Komunikaty

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — podaje do publicznej wiadomości wszystkim zainteresowanym budującym domki jednorodzinne i małe domy mieszkalne, że w celu stworzenia warunków do przyspieszenia realizacji i skrócenia cyklu budowy domków jednorodzinnych i małych domów mieszkalnych — Minister Gospodarki Komunalnej w porozumieniu z Komisją Planowania Gospodarczego przy Radzie Ministrów wyraził zgodę na uruchomienie akcji przyspieszania pożyczek bankowych już w IV kw. 1967 r. na poczet 1968 roku.

Wobec powyższego zainteresowani mogą składać skompletowane wnioski do poszczególnych Prezydium Dzielnicowych Rad Narodowych — Wydziałów Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w celu przyznania przez Komisję Kwalifikacyjną d. s. Indywidualnego Budownictwa Mieszkaniowego — kredytu bankowego. M9180

†

Dnia 17 grudnia 1967 r., po ciężkich cierpieniach, zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza najlepsza ukończona ponad wszystko mamusia, babcia, siostra, ciocia i kuzynka

z WIERZBIŃSKICH

Kazimiera Lenartowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim żalu pogrążona

RODZINA

13408g

†

W dniu 16 grudnia 1967 r. zasnęła w Bogu,
nasza najukochańsza żona, matka, teściowa
i babcia, przeżywszy lat 67, śp.

Antonina Kaczmarek
z domu SLIWŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm.
o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Junikow-
wie,

o czym zawiadamia strapiiony

MAŻ Z DZIECI

Plewiska, ul. Fabianowska 3. 13403g

†

Dnia 17 grudnia 1967 r. zasnęła w Bogu, nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i ciocia, przeżywszy lat 94

Maria Pieprzyk

z domu GRZYBOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyńce.

W głębokim smutku i żalu pogrążona

R O D Z I N A

Poznań, Walki Młodych 10. 13384g

zawsze, opierzona Sakramentami św., po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 78, moja najukochańsza żona, nasza ukochana matka, testowa, babcia i prababcia

z LEONARCZYKOW

Jadwiga Stachowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Zegrzu.

W głębokim smutku pogrzeżeni

MAŻ I RODZINA

Poznań, ul. Ostrowska 196. 13421g

**MIEJSKI HANDEL
DETALICZNY OBUWIEM**
W POZNANIU
DLA WSZYSTKICH P. T. KLIENTÓW
Założenie uruchomione
Lp. nr 3
ul. Wierzbickiego — Pawilon nr 29
ul. Grochowskiej — Świt
DAMSKIM, MĘSKIM, DZIECIĘCYM
GALANTERIĄ SKÓRZANĄ.
POMYŚLNYCH ZAKUPÓW!

K9917

**FLANELE
KRETONY
DEKORACYJNE
KOCE BAWELNIANE**


Spółem

produkcji
ZAKŁADÓW IM. OBROŃCÓW POKOJU
„UNIONTEX” w ŁODZI
POLECAJĄ

SKLEPY PSS

- ▶ w Mosinie, Plac 20 Października 21
- ▶ w Puszczykowie, ul. Poznańska 21
- ▶ w Luboniu, ul. Dworcowa

M9754

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu	Zguby
UNIEWAŻNIA zagubione pieczętki konwojenckie nr. 129 i 187. M9722	Zgubiono 14 bm. branso- letkę łańcuskową dwu- częściową, przedzieloną wisiorkiem czworokąt- nym, pamiątką rodzinną. Uczciwego znalazcę pro- szę o zwrot za wynagro- dzeniem. Ul. Płaskowa 2 m. 10. 13341g

dziny 110 ^{cm} z piwnicami.
Nadający się na biuro lub cichy przemysł.
Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
12131m.

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego
małżeństwa? Napisz: —
„Venus” Koszalin, Kole-
jowa 7. Błyskawicznie
prześlij krajowe adre-
sy. K99959

Dnia 16 grudnia 1967 r. zmarł nagle, przeżyw-
szy lat 62, opatrzony Sakramentami św.

Szczepan Braszyk

nasz najdroższy, mąż, ojciec i przyjaciel.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm.
o godz. 13.40 na cmentarzu komunalnym na Ju-
nikowie.

**ZONA, CÓRKA, SYNOWIE, ZIĘĆ
I WNUKI.**

13425g

†
Dnia 17 grudnia 1967 r. zmarł w 94 roku życia,
namaszczoney Olejami św., nasz kochany ojciec,
teść, dziadek i pradziadek

Józef Stróżyna

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm.
o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Żurku.

0 godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Szamarzewskiego 26 m. 19. 13410g

†

Dnia 18 grudnia 1967 r. rozstała się z nami, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, żona, mamusia, najukochańsza, jedyna córka i siostra, bratowa i szwagierka

z CIESIELSKICH

mgr Zenona Maria Zenkteler

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzeżeni
**MAŻ Z CORECZKA, MATKA, BRAT
 I RODZINA**
 Poznań, New Delhi. 13391g

†
 Dnia 17 grudnia 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 69, nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek

Bronisław Kowalski
 emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm.
 o godz. 10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrzeżone
ZONA I DZIECI

13422g

A	GŁOS WIELKOPOLSKI	5
Nr 299 (7416)		19 XII 1967

WIELKOPOLSKI
POZNAŃ
 Grunwaldzka 19

redaktora naczelnego: Mieczysław Jędrzejewski; sekretarz redakcji: Wiesława Kępczyńska; sekretariat redakcji: 657-76, w godz. od 9-18: redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami - informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 471-94, 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19; telefony 452-89 i 811-21. Za treść i terminy drukowania ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielała placówka „Ruchu” i Poczty Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. A - 4

A	GŁOS WIELKOPOLSKI	5
Nr 299 (7416)		19 XII 1967

Grudzień	Urbana
19	Słońce: 7.59—15.39
Wtorek	

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Kram z piosenkami”; NOWY — g. 17 „Czerwone pantofelki”; OPERA — g. 19 „Hrabina”; OPERETKA — g. 19 „Gasparone”; MARCINEK — g. 11 „O Kasi, co gaski zgubiła”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Złoty Alaski” (USA 15 l.); g. 20 DFK „Kamera” (seans zamknięty); APOLLO — g. 10 „Włóczęgowie” (ameryk.-kanad. 11 l.); g. 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Kopciuszek w potrzasku” (włosko-franc. 16 l.); g. 20.15 „Quentin Durward” (USA); CZERNASTKA — g. 10, 13 „Polityka” (USA 11 l.); g. 15.45, 18, 20.15 „Testament Inków” (bułg.-nrf 11 l.); GONG — g. 10, 12, 16 „Arcylokaj” (franc. 14 l.); g. 18, 20.15 „Matnia” (ang. 18 l.); GRUNWALD — g. 15 „Dzieci Don Kichota” (radz. 14 l.); g. 17, 19.30 „Gamań” (franc. 14 l.); GWIAZDZ — g. 10.30, 13 „Powodzenia chłopczy” (jug. 11 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „BS 38-15” (NRD 14 l.); HUTNIK nieczynne; KOSMOS — g. 17 „Po cięgi pod specjalnym nadzorem” (czeski 18 l.); g. 19.30 SDFK „Tam, gdzie rośnie poziomki” (szwedz.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Grymasy” (weg. 16 l.); MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Wojenka, wojenka” (rum. 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30 „Czarny Tulipan” (franc. 12 l.); g. 15, 17.30, 20 „Galia” (franc. 18 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Po wielkiej burzy” (szwajc. 11 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Sami swoi” (pol. 11 l.); PALACOWE — g. 17.30, 20 „Rodań — ptak śmierci” (jap. 11 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 14.30, 19 „Wojna i pokój” (radz. 14 l. i II s.); RUSALKA (Szwajc.) — g. 16.30, 19 „Wikingowie” (USA 14 l.); TECZA — g. 16, 18, 20 „Kuba w ogniu” (kub. 14 l.); WARTA — g. 10, 12.30 „Dzieci i dżodzie Wikinów” (ang. 14 l.); 15, 17.30, 20 „Madame Sans-Gene” (wl. 18 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne; WILDA — g. 10, 12.30 „Walcenki przeciw rzymskim legionom” (rum.-franc. 14 l.); g. 16.30, 19.30 „Dziela Nawarony” (ang. 14 l.); WRZOS (Lubon) — g. 18 „Westerplatte” (pol. 14 l.); WRZOS (Mosina) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Kobieta USA i Polonii Amerykańskiej”.

DYZURY

Szpital Miejski im. Raszei (ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51) — chirurg, internista.
Szpital Miejski im. Strusia (ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11) — okulista.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) wypadki uliczne, tel. 994; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; porady lekarskie, tel. 637-35; podstacje ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 — (cała doba).

Ambulatoria: Chelmońskiego 20 — g. 9-15, g. 17-19, g. 20-22, g. 23-25, stomatologiczne — g. 15-23, g. 24-26, g. 27-29, g. 30-32, g. 33-35, g. 36-38, g. 39-41, g. 42-44, g. 45-47, g. 48-50, g. 51-53, g. 54-56, g. 57-59, g. 60-62, g. 63-65, g. 66-68, g. 69-71, g. 72-74, g. 75-77, g. 78-80, g. 81-83, g. 84-86, g. 87-89, g. 90-92, g. 93-95, g. 96-98, g. 99-101, g. 102-104, g. 105-107, g. 108-110, g. 111-113, g. 114-116, g. 117-119, g. 120-122, g. 123-125, g. 126-128, g. 129-131, g. 132-134, g. 135-137, g. 138-140, g. 141-143, g. 144-146, g. 147-149, g. 150-152, g. 153-155, g. 156-158, g. 159-161, g. 162-164, g. 165-167, g. 168-170, g. 171-173, g. 174-176, g. 177-179, g. 180-182, g. 183-185, g. 186-188, g. 189-191, g. 192-194, g. 195-197, g. 198-200, g. 201-203, g. 204-206, g. 207-209, g. 210-212, g. 213-215, g. 216-218, g. 219-221, g. 222-224, g. 225-227, g. 228-230, g. 231-233, g. 234-236, g. 237-239, g. 240-242, g. 243-245, g. 246-248, g. 249-251, g. 252-254, g. 255-257, g. 258-260, g. 261-263, g. 264-266, g. 267-269, g. 270-272, g. 273-275, g. 276-278, g. 279-281, g. 282-284, g. 285-287, g. 288-290, g. 291-293, g. 294-296, g. 297-299, g. 300-302, g. 303-305, g. 306-308, g. 309-311, g. 312-314, g. 315-317, g. 318-320, g. 321-323, g. 324-326, g. 327-329, g. 330-332, g. 333-335, g. 336-338, g. 339-341, g. 342-344, g. 345-347, g. 348-350, g. 351-353, g. 354-356, g. 357-359, g. 360-362, g. 363-365, g. 366-368, g. 369-371, g. 372-374, g. 375-377, g. 378-380, g. 381-383, g. 384-386, g. 387-389, g. 390-392, g. 393-395, g. 396-398, g. 399-401, g. 402-404, g. 405-407, g. 408-410, g. 411-413, g. 414-416, g. 417-419, g. 420-422, g. 423-425, g. 426-428, g. 429-431, g. 432-434, g. 435-437, g. 438-440, g. 441-443, g. 444-446, g. 447-449, g. 450-452, g. 453-455, g. 456-458, g. 459-461, g. 462-464, g. 465-467, g. 468-470, g. 471-473, g. 474-476, g. 477-479, g. 480-482, g. 483-485, g. 486-488, g. 489-491, g. 492-494, g. 495-497, g. 498-500, g. 501-503, g. 504-506, g. 507-509, g. 510-512, g. 513-515, g. 516-518, g. 519-521, g. 522-524, g. 525-527, g. 528-530, g. 531-533, g. 534-536, g. 537-539, g. 540-542, g. 543-545, g. 546-548, g. 549-551, g. 552-554, g. 555-557, g. 558-560, g. 561-563, g. 564-566, g. 567-569, g. 570-572, g. 573-575, g. 576-578, g. 579-581, g. 582-584, g. 585-587, g. 588-590, g. 591-593, g. 594-596, g. 597-599, g. 600-602, g. 603-605, g. 606-608, g. 609-611, g. 612-614, g. 615-617, g. 618-620, g. 621-623, g. 624-626, g. 627-629, g. 630-632, g. 633-635, g. 636-638, g. 639-641, g. 642-644, g. 645-647, g. 648-650, g. 651-653, g. 654-656, g. 657-659, g. 660-662, g. 663-665, g. 666-668, g. 669-671, g. 672-674, g. 675-677, g. 678-680, g. 681-683, g. 684-686, g. 687-689, g. 690-692, g. 693-695, g. 696-698, g. 699-701, g. 702-704, g. 705-707, g. 708-710, g. 711-713, g. 714-716, g. 717-719, g. 720-722, g. 723-725, g. 726-728, g. 729-731, g. 732-734, g. 735-737, g. 738-740, g. 741-743, g. 744-746, g. 747-749, g. 750-752, g. 753-755, g. 756-758, g. 759-761, g. 762-764, g. 765-767, g. 768-770, g. 771-773, g. 774-776, g. 777-779, g. 780-782, g. 783-785, g. 786-788, g. 789-791, g. 792-794, g. 795-797, g. 798-800, g. 801-803, g. 804-806, g. 807-809, g. 810-812, g. 813-815, g. 816-818, g. 819-821, g. 822-824, g. 825-827, g. 828-830, g. 831-833, g. 834-836, g. 837-839, g. 840-842, g. 843-845, g. 846-848, g. 849-851, g. 852-854, g. 855-857, g. 858-860, g. 861-863, g. 864-866, g. 867-869, g. 870-872, g. 873-875, g. 876-878, g. 879-881, g. 882-884, g. 885-887, g. 888-890, g. 891-893, g. 894-896, g. 897-899, g. 900-902, g. 903-905, g. 906-908, g. 909-911, g. 912-914, g. 915-917, g. 918-920, g. 921-923, g. 924-926, g. 927-929, g. 930-932, g. 933-935, g. 936-938, g. 939-941, g. 942-944, g. 945-947, g. 948-950, g. 951-953, g. 954-956, g. 957-959, g. 960-962, g. 963-965, g. 966-968, g. 969-971, g. 972-974, g. 975-977, g. 978-980, g. 981-983, g. 984-986, g. 987-989, g. 990-992, g. 993-995, g. 996-998, g. 999-1001, g. 1002-1004, g. 1005-1007, g. 1008-1010, g. 1011-1013, g. 1014-1016, g. 1017-1019, g. 1020-1022, g. 1023-1025, g. 1026-1028, g. 1029-1031, g. 1032-1034, g. 1035-1037, g. 1038-1040, g. 1041-1043, g. 1044-1046, g. 1047-1049, g. 1050-1052, g. 1053-1055, g. 1056-1058, g. 1059-1061, g. 1062-1064, g. 1065-1067, g. 1068-1070, g. 1071-1073, g. 1074-1076, g. 1077-1079, g. 1080-1082, g. 1083-1085, g. 1086-1088, g. 1089-1091, g. 1092-1094, g. 1095-1097, g. 1098-1100, g. 1101-1103, g. 1104-1106, g. 1107-1109, g. 1110-1112, g. 1113-1115, g. 1116-1118, g. 1119-1121, g. 1122-1124, g. 1125-1127, g. 1128-1130, g. 1131-1133, g. 1134-1136, g. 1137-1139, g. 1140-1142, g. 1143-1145, g. 1146-1148, g. 1149-1151, g. 1152-1154, g. 1155-1157, g. 1158-1160, g. 1161-1163, g. 1164-1166, g. 1167-1169, g. 1170-1172, g. 1173-1175, g. 1176-1178, g. 1179-1181, g. 1182-1184, g. 1185-1187, g. 1188-1190, g. 1191-1193, g. 1194-1196, g. 1197-1199, g. 1200-1202, g. 1203-1205, g. 1206-1208, g. 1209-1211, g. 1212-1214, g. 1215-1217, g. 1218-1220, g. 1221-1223, g. 1224-1226, g. 1227-1229, g. 1230-1232, g. 1233-1235, g. 1236-1238, g. 1239-1241, g. 1242-1244, g. 1245-1247, g. 1248-1250, g. 1251-1253, g. 1254-1256, g. 1257-1259, g. 1260-1262, g. 1263-1265, g. 1266-1268, g. 1269-1271, g. 1272-1274, g. 1275-1277, g. 1278-1280, g. 1281-1283, g. 1284-1286, g. 1287-1289, g. 1290-1292, g. 1293-1295, g. 1296-1298, g. 1299-1301, g. 1302-1304, g. 1305-1307, g. 1308-1310, g. 1311-1313, g. 1314-1316, g. 1317-1319, g. 1320-1322, g. 1323-1325, g. 1326-1328, g. 1329-1331, g. 1332-1334, g. 1335-1337, g. 1338-1340, g. 1341-1343, g. 1344-1346, g. 1347-1349, g. 1350-1352, g. 1353-1355, g. 1356-1358, g. 1359-1361, g. 1362-1364, g. 1365-1367, g. 1368-1370, g. 1371-1373, g. 1374-1376, g. 1377-1379, g. 1380-1382, g. 1383-1385, g. 1386-1388, g. 1389-1391, g. 1392-1394, g. 1395-1397, g. 1398-1400, g. 1401-1403, g. 1404-1406, g. 1407-1409, g. 1410-1412, g. 1413-1415, g. 1416-1418, g. 1419-1421, g. 1422-1424, g. 1425-1427, g. 1428-1430, g. 1431-1433, g. 1434-1436, g. 1437-1439, g. 1440-1442, g. 1443-1445, g. 1446-1448, g. 1449-1451, g. 1452-1454, g. 1455-1457, g. 1458-1460, g. 1461-1463, g. 1464-1466, g. 1467-1469, g. 1470-1472, g. 1473-1475, g. 1476-1478, g. 1479-1481, g. 1482-1484, g. 1485-1487, g. 1488-1490, g. 1491-1493, g. 1494-1496, g. 1497-1499, g. 1500-1502, g. 1503-1505, g. 1506-1508, g. 1509-1511, g. 1512-1514, g. 1515-1517, g. 1518-1520, g. 1521-1523, g. 1524-1526, g. 1527-1529, g. 1530-1532, g. 1533-1535, g. 1536-1538, g. 1539-1541, g. 1542-1544, g. 1545-1547, g. 1548-1550, g. 1551-1553, g. 1554-1556, g. 1557-1559, g. 1560-1562, g. 1563-1565, g. 1566-1568, g. 1569-1571, g. 1572-1574, g. 1575-1577, g. 1578-1580, g. 1581-1583, g. 1584-1586, g. 1587-1589, g. 1590-1592, g. 1593-1595, g. 1596-1598, g. 1599-1601, g. 1602-1604, g. 1605-1607, g. 1608-1610, g. 1611-1613, g. 1614-1616, g. 1617-1619, g. 1620-1622, g. 1623-1625, g. 1626-1628, g. 1629-1631, g. 1632-1634, g. 1635-1637, g. 1638-1640, g. 1641-1643, g. 1644-1646, g. 1647-1649, g. 1650-1652, g. 1653-1655, g. 1656-1658, g. 1659-1661, g. 1662-1664, g. 1665-1667, g. 1668-1670, g. 1671-1673, g. 1674-1676, g. 1677-1679, g. 1680-1682, g. 1683-1685, g. 1686-1688, g. 1689-1691, g. 1692-1694, g. 1695-1697, g. 1698-1700, g. 1701-1703, g. 1704-1706, g. 1707-1709, g. 1710-1712, g. 1713-1715, g. 1716-1718, g. 1719-1721, g. 1722-1724, g. 1725-1727, g. 1728-1730, g. 1731-1733, g. 1734-1736, g. 1737-1739, g. 1740-1742, g. 1743-1745, g. 1746-1748, g. 1749-1751, g. 1752-1754, g. 1755-1757, g. 1758-1760, g. 1761-1763, g. 1764-1766, g. 1767-1769, g. 1770-1772, g. 1773-1775, g. 1776-1778, g. 1779-1781, g. 1782-1784, g. 1785-1787, g. 1788-1790, g. 1791-1793, g. 1794-1796, g. 1797-1799, g. 1800-1802, g. 1803-1805, g. 1806-1808, g. 1809-1811, g. 1812-1814, g. 1815-1817, g. 1818-1820, g. 1821-1823, g. 1824-1826, g. 1827-1829, g. 1830-1832, g. 1833-1835, g. 1836-1838, g. 1839-1841, g. 1842-1844, g. 1845-1847, g. 1848-1850, g. 1851-1853, g. 1854-1856, g. 1857-1859, g. 1860-1862, g. 1863-1865, g. 1866-1868, g. 1869-1871, g. 1872-1874, g. 1875-1877, g. 1878-1880, g. 1881-1883, g. 1884-1886, g. 1887-1889, g. 1890-1892, g. 1893-1895, g. 1896-1898, g. 1899-1901, g. 1902-1904, g. 1905-1907, g. 1908-1910, g. 1911-1913, g. 1914-1916, g. 1917-1919, g. 1920-1922, g. 1923-1925, g. 1926-1928, g. 1929-1931, g. 1932-1934, g. 1935-1937, g. 1938-1940, g. 1941-1943, g. 1944-1946, g. 1947-1949, g. 1950-1952, g. 1953-1955, g. 1956-1958, g. 1959-1961, g. 1962-1964, g. 1965-1967, g. 1968-1970, g. 1971-1973, g. 1974-1976, g. 1977-1979, g. 1980-1982, g. 1983-1985, g. 1986-1988, g. 1989-1991, g. 1992-1994, g. 1995-1997, g. 1998-2000, g. 2001-2003, g. 2004-2006, g. 2007-2009, g. 2010-2012, g. 2013-2015, g. 2016-2018, g. 2019-2021, g. 2022-2024, g. 2025-2027, g. 2028-2030, g. 2031-2033, g. 2034-2036, g. 2037-2039, g. 2040-2042, g. 2043-2045, g. 2046-2048, g. 2049-2051, g. 2052-2054, g. 2055-2057, g. 2058-2060, g. 2061-2063, g. 2064-2066, g. 2067-2069, g. 2070-2072, g. 2073-2075, g. 2076-2078, g. 2079-2081, g. 2082-2084, g. 2085-2087, g. 2088-2090, g. 2091-2093, g. 2094-2096, g. 2097-2099, g. 2100-2102, g. 2103-2105, g. 2106-2108, g. 2109-2111, g. 2112-2114, g. 2115-2117, g. 2118-2120, g. 2121-2123, g. 2124-2126, g. 2127-2129, g. 2130-2132, g. 2133-2135, g. 2136-2138, g. 2139-2141, g. 2142-2144, g. 2145-2147, g. 2148-2150, g. 2151-2153, g. 2154-2156, g. 2157-2159, g. 2160-2162, g. 2163-2165, g. 2166-2168, g. 2169-2171, g. 2172-2174, g. 2175-2177, g. 2178-2180, g. 2181-2183, g. 2184-2186, g. 2187-2189, g. 2190-2192, g. 2193-2195, g. 2196-2198, g. 2199-2201, g. 2202-2204, g. 2205-2207, g. 2208-2210, g. 2211-2213, g. 2214-2216, g. 2217-2219, g. 2220-2222, g. 2223-2225, g. 2226-2228, g. 2229-2231, g. 2232-2234, g. 2235-2237, g. 2238-2240, g. 2241-2243, g. 2244-2246, g. 2247-2249, g. 2250-2252, g. 2253-2255, g. 2256-2258, g. 2259-2261, g. 2262-2264, g. 2265-2267, g. 2268-2270, g. 2271-2273, g. 2274-2276, g. 2277-2279, g. 2280-2282, g. 2283-2285, g. 2286-2288, g. 2289-2291, g. 2292-2294, g. 2295-2297, g. 2298-2300, g. 2301-2303, g. 2304-2306, g. 2307-2309, g. 2310-2312, g. 2313-2315, g. 2316-2318, g. 2319-2321, g. 2322-2324, g. 2325-2327, g. 2328-2330, g. 2331-2333, g. 2334-2336, g. 2337-2339, g. 2340-2342, g. 2343-2345, g. 2346-2348, g. 2349-2351, g. 2352-2354, g. 2355-2357, g. 2358-2360, g. 2361-2363, g. 2364-2366, g. 2367-2369, g. 2370-2372, g. 2373-2375, g. 2376-2378, g. 2379-2381, g. 2382-2384, g. 2385-2387, g. 2388-2390, g. 2391-2393, g. 2394-2396, g. 2397-2399, g. 2400-2402, g. 2403-2405, g. 2406-2408, g. 2409-2411, g. 2412-2414, g. 2415-2417, g. 2418-2420, g. 2421-2423, g. 2424-2426, g. 2427-2429, g. 2430-2432, g. 2433-2435, g. 2436-2438, g. 2439-2441, g. 2442-2444, g. 2445-2447, g. 2448-2450, g. 2451-2453, g. 2454-2456, g. 2457-2459, g. 2460-2462, g. 2463-2465, g. 2466-2468, g. 2469-2471, g. 2472-2474, g. 2475-2477, g. 2478-2480, g. 2481-2483, g. 2484-2486, g. 2487-2489, g. 2490-2492, g. 2493-2495, g. 2496-2498, g. 2499-2501, g. 2502-2504, g. 2505-2507, g. 2508-2510, g. 2511-2513, g. 2514-2516, g. 2517-2519, g. 2520-2522, g. 2523-2525, g. 2526-2528, g. 2529-2531, g. 2532-2534, g. 2535-2537, g. 2538-2540, g. 2541-2543, g. 2544-2546, g. 2547-2549, g. 2550-2552, g. 2553-2555, g. 2556-2558, g. 2559-2561, g. 2562-2564, g. 2565-2567, g. 2568-2570, g. 2571-2573, g. 2574-2576, g. 2577-2579, g. 2580-2582, g. 2583-2585, g. 2586-2588, g. 2589-2591, g. 2592-2594, g. 2595-2597, g. 2598-2600, g. 2601-2603, g. 2604-2606, g. 2607-2609, g. 2610-2612, g. 2613-2615, g. 2616-2618, g. 2619-2621, g. 2622-2624, g. 2625-2627, g. 2628-2630, g. 2631-2633, g. 2634-2636, g. 2637-2